PIĄTEK
22 sierpnia 1947 r.

Nr 229 (902) — Rok III

Dziennik Zachodni

A B C D E F G H

Cena 3 zł.

Znamienna decyzja rządu bryt. w walce z kryzysem

Zakaz transakcyj dolarowych w Anglii

Należy oczekiwać ograniczeń importowych

Londyn (obsł. wł.). Gabinet brytyjski powziął w środę późnym wieczorem decyzję, na mocy której swobodna wymiana funtów szterlingów na walutę dolarową jest wzbroniona na czas nieokreślony.

Decyzję tę podał w środę o północy w przemówieniu radiowym kanclerz skarbu Dalton oraz równocześnie w Waszyngtonie amerykański sekretarz dla spraw finansowych Snyder.

Dalton stwierdził, iż kupcy amerykańscy, którzy w drodze normalnej wymiany towarowej weszli w posiadanie waluty funtowej, nie będą mieli prawa wymiany na dolary. Zdaniem kanclerza uchwała rządu brytyjskiego była konieczna ze względu na szybkie kurczenie się zapasów dolarowych i pociągnie ona za sobą ograniczenia w imporcie środków żywnościowych, a co za tym idzie — dalsze zmniejszenie racji żywnościowych. Ofiary te są jednak konieczne ze względu na wyrównanie wielkiej rozpiętości, jaka istnieje między importem i eksportem. Niewątpliwie przyczyni się ona do wzmocnienia waluty funtowej na rynku światowym. Uchwała rządu brytyjskiego pociągnie za sobą szereg zarządzeń zainteresowanych ministerstw. W ciągu czwartku ogłoszone będą zarządzenia wyjątkowe ministerstwa rolnictwa. W odpowiednim czasie społeczeństwo brytyjskie poinformowane będzie o dalszych krokach rządu zmierzających do złagodzenia kryzysu dolarowego.

Amerykański sekretarz finansów stwierdził, iż rząd amerykański zgodził się z propozycjami brytyjskimi w zrozumieniu trudnego położenia gospodarczego W. Brytanii.

Decyzja rządu brytyjskiego wywołała silną reakcję dzisiejszej londyńskiej prasy porannej. Konserwatywny „Daily Express" w artykule redakcyjnym zatytułowanym: „Stany Zjednoczone wstrzymują pożyczkę dolarową" stwierdza, iż w konsekwencji import artykułów żywnościowych i dóbr konsumcyjnych zostanie znacznie ograniczony, co pociągnie za sobą dalsze zmniejszenie racji żywnościowych. — „Daily Mail" wyraża obawy, że na skutek decyzji rządu, nastąpi poważne zamieszanie w handlu światowym. (K)

Zbawienie Anglii leży w Europie

— stwierdza „News Chronicle"

Londyn. (API). Liberalny „News Chronicle" pisze dzisiaj, że „istotna nadzieja zbawienia i odrodzenia gospodarczego W. Brytanii leży w Europie. Dziennik podkreśla, że układy handlowe z Polską i Węgrami są b. zachęcające dla Anglii. Podobne znaczenie mają również rokowania prowadzone obecnie z Jugosławią.

Trzeba, aby W. Brytania podjęła inicjatywę wznowienia rokowań handlowych z ZSRR. Kilka milionów funtów, o które delegacja brytyjska i radziecka się rozeszły, jest — zdaniem „News Chronicle" małą ceną w porównaniu z niedostatkiem, który czeka Anglię, gdy jej zapasy dolarowe się skończą. **„Układ z Rosją — stwierdza pismo — obiecuje nam istotne i długotrwałe korzyści.**

Attlee nie ustąpi

Londyn (PAP). W środę wieczorem urzędowo zaprzeczono pogłoskom, jakoby premier Clement Attlee zamierzał podać się do dymisji.

W czasie gdy armia powstańcza gen. Markosa walczy o wolność i demokrację dla narodu greckiego, borykając się równocześnie z ogromnymi trudnościami w zakresie zaopatrzenia, rząd grecki Maksimosa kwituje ciągle odbiór dostaw amerykańskich w ramach dolarowej pożyczki. — Zdjęcie nasze przedstawia moment załadowania transportowca „Victoria" w porcie nowojorskim materiałami przeznaczonymi dla Grecji.

Foto Assoc. Press

Po eksplozji w arsenale gen. Franco

Od kogo i przeciw komu ta broń?

Paryż (PAP). Prasa francuska donosi, że ilość ofiar eksplozji w Kadyksie znacznie przekracza cyfry urzędowo podane. Z granicy hiszpańsko-francuskiej donoszą, że w wyniku eksplozji zginęło około 2 tysięcy osób, a 16 tysięcy odniosło rany. W wielkich stoczniach i schronach dla łodzi podwodnych, w których podczas wojny ukrywały się niemieckie flotylle podwodne, szaleje pożar. Ogień objął również dzielnicę mieszkaniową.

Wojska hiszpańskie otoczyły Kadyks, odcinając wszelki kontakt tego miasta ze światem.

Z wiadomości, jakie nadeszły z Hiszpanii wynika, że uczeni niemieccy, którzy znaleźli schronienie w Hiszpanii, zbudowali w Kadyksie wielkie laboratoria chemczne. W laboratoriach tych nastąpiła przedwczoraj eksplozja, która spowodowała jedną z największych katastrof. Ogień przedostał się z chemicznego laboratorium do arsenału, powodując wybuch 140 torped i 11 tysięcy bomb głębinowych.

W Madrycie obraduje bez przerwy Rada Ministrów nad przyczynami i skutkami eksplozji. Nie wydano dotąd żadnego oficjalnego komunikatu, lecz zarządzono całkowitą izolację miasta.

Paryż (PAP). Wczorajszy numer „Humanite", donosząc o eksplozji w Kadyksie, zapytuje: „Skąd pochodzą torpedy i bomby, które wybuchły? Czy Franco ma możność produkowania tak wielkiej ilości amunicji? Od kogo rząd hiszpański otrzymał te olbrzymie zapasy broni i przeciwko komu miały one być wymierzone?" (w)

Indonezja nie rezygnuje

Nowy Jork (PAP). Według doniesienia korespondenta „Associated Press" z Joggiakarta, prezydent Republiki Indonezji, Soekarno, wygłosił przemówienie, w którym oświadczył, że okupacja głównych miast indonezyjskich przez Holendrów nie oznacza bynajmniej porażki wojsk Republiki. Soekarno podkreślił, że Indonezyjczycy będą prowadzić walkę aż do zwycięstwa.

Siódmy dzień procesu Niepokólczyckiego i tow.

Podziemie grozi

członkom Trybunału

Kraków (tel. wł.). W siódmym dniu rozprawy w czasie jednej z przerw, na ręce przewodniczącego sądu nadszedł, odczytany następnie, list od wydziału sprawiedliwości" WIN. **List zawiera groźbę zlikwidowania członków sądu w wypadku, jeśli zapadną surowe wyroki w niniejszej sprawie.**

Pierwszą część siódmego dnia przewodu sądowego wypełniło **przesłuchanie osk. Muencha,** dr. filozofii, pracownika archiwum miejskiego w Krakowie, który w organizacji WIN spełniał funkcję archiwariusza. Muench częściowo przyznaje się do winy i składa wyjaśnienia:

W czerwcu 1945 r. w biurze Muencha zjawił się osk. Kot, proponując mu przechowanie sprawozdania informacyjnego za miesiąc maj. Osk. Muench przyjął propozycję i wówczas został wciągnięty do organizacji WIN. Od tego czasu kierował on archiwum WIN, które mieściło się w lokalu magazynu w archiwum miejskim, przy ul. Siennej.

W końcu swego oświadczenia osk. Muench mówi o przemianach, jakie zaszły w jego sposobie myślenia i uznaje błędność drogi, która sprowadziła go na ławę oskarżonych.

Prokurator: Jakie materiały zawierało archiwum?

Oskarżony: Sprawozdania, ulotki, referaty, informatory.

Prokurator: Czy oskarżony znał te materiały?

Oskarżony: Tak, zajmowałem się ich systematyzowaniem.

Z dalszych odpowiedzi osk. Muencha wynika, że za swą pracę otrzymywał w różnych terminach wynagrodzenie miesięczne, niezależnie od kwoty 6.000 zł otrzymanych w jesieni 1945 roku, jako jednorazowy zasiłek. W odpowiedziach udzielanych na pytania oskarżyciela publicznego Muench stara się dawać wymijające wyjaśnienia.

Prokurator: Dla jakich celów służyło archiwum siatki wywiadowczej?

Oskarżony: Uważałem że dla celów historycznych.

Prokurator: A jak Kot objaśniał ten cel?

Oskarżony: Miało się przydać w przyszłości.

Prokurator: A dla kogo robił oskarżony kartotekę?

Oskarżony: Na życzenie Strzałkowskiego, który wraz z Kotem przyszedł do mnie. Miał to być indeks osobowy.

Prokurator: Przeznaczony dla jakich celów?

Oskarżony: Indeks miał zawierać dane o pewnych osobach czynnych w życiu politycznym, by przeciwdziałać ich działalności politycznej.

Prokurator: A po co w kartotece używano słowa drań?

Oskarżony milczy.

Prokurator: Od kogo i w jakim czasie otrzymał oskarżony polecenie robienia list inwigilacyjnych?

Oskarżony: W lipcu 1945 otrzymałem polecenie od Strzałkowskiego zrobienia listy inwigilacyjnej aktywu PPR.

W dalszych wyjaśnieniach osk. Muench twierdzi, że polecenia nie wykonał, tłumacząc się rzekomym niezrozumieniem pojęcia aktywista i charakteru listy inwigilacyjnej.

Prokurator: Oskarżony zeznał w śledztwie, że polecenie Kota i Strzałkowskiego o listach inwigilacyjnych miało posmak „specjalnych oddziałów", czy wobec tego oskarżony nie wykonał polecenia z powodu niezrozumienia, czy też przestrachu? Trudno przecież uwierzyć, że oskarżony, nawet kowiec, nie rozumiał pojęcia listy inwigilacyjnej.

Oskarżony nie daje odpowiedzi.

Prokurator zadaje w dalszym ciągu pytania, dotyczące stosunków Muencha z osk. Buczkiem i jego roli w organizowaniu spotkań między Kotem, jako przedstawicielem podziemia, a Buczkiem, działaczem PSL. Buczek wiedział o tym, że Muench pracuje w podziemiu.

Prokurator: Co oskarżony Kot chciał uzyskać od Buczka?

Oskarżony: Informacje o działalności PSL.

Należy zaznaczyć, że mowa tu o spotkaniu Kota z Buczkiem, które miało jeszcze miejsce w listopadzie 1945 r.

Prokurator: Jak zareagował Buczek na propozycję tego kontaktu?

Oskarżony: Zgodził się bez wahania.

(Ciąg dalszy na str. 3)

W ramach odszkodowań

Warszawa (SAP). W ramach odszkodowań wojennych przybyło w tych dniach z Niemiec do Polski około 250 motocykli, 55 wagonów maszyn do pisania, 40 wagonów łóżek, 30 wagonów farb, 20 wagonów chemikalii oraz kilkadziesiąt wagonów instalacji elektrycznych i kilkadziesiąt wagonów tekstylii różnego rodzaju.

Eden ranny w katastrofie

Londyn (tel. wł.). Były minister, Anthony Eden, odniósł obrażenia w wypadku samochodowym. Eden udawał się z wizytą do W. Churchilla. Samochód, w którym jechał Eden, zderzył się z samochodem RAF-u. Przejeżdżający samochód zawiózł Edena do szpitala, skąd po nałożeniu opatrunku Eden udał się do domu.

Tułacze bez nadziei

Los Polaków w obozie Falconara

Rzym (obsł. wł.). Agencja „France Presse" donosi z Rzymu: W obozie w Falconara koło Ankony we Włoszech znajduje się przeszło 200 wojskowych — Polaków, którzy mieli opuścić Włochy już przed kilku miesiącami i udać się do Anglii. Ponieważ termin ich wyjazdu przeciąga się, zdecydowali się oni na protestacyjną głodówkę, celem zmuszenia odnośnych władz do zajęcia się ich losem.

Kroplą goryczy, przepełniającą czarę rozczarowań, było oświadczenie płk. Piątkowskiego, dowódcy zdemobilizowanych wojskowych z armii gen. Andersa, który stwierdził, że rząd brytyjski nie widzi na razie możliwości przetransportowania Polaków z powodu trudności komunikacyjnych. Niezależnie od przeprowadzonej głodówki zostały wysłane depesze protestacyjne do międzysojuszniczych władz wojskowych w Italii i ambasady angielskiej w Rzymie, która zwróciła się do rządu W. Brytanii z prośbą o zużytkowanie środków pieniężnych, pozostawionych przez gen. Andersa i wypłacenie zasiłków zdemobilizowanym i rodzinom zdemobilizowanych, przebywającym nie raz w okropnych warunkach materialnych.

Wiadomość ta jest wielce charakterystyczna. Jeszcze raz można stwierdzić, że Polacy, którzy znaleźliby miejsce i pracę w ojczyźnie, poniewierają się po świecie bez środków i opieki jakoteż bez nadziei na najbliższą przyszłość.

Lekarze — mordercy

skazani na śmierć

Norymberga. (obsł. wł.) W procesie zbrodniczych lekarzy niemieckich amerykański trybunał wojskowy w Norymberdze wydał wyrok. Na karę śmierci przez powieszenie skazani zostali następujący oskarżeni: **Karol Brandt,** lekarz osobisty Hitlera i były minister zdrowia Rzeszy, **Karol Gebhardt,** lekarz osobisty Himmlera i przewodniczący niemieckiego Czerwonego Krzyża, **Joachim Mrugawski,** dyrektor Instytutu Higieny Waffen-SS, **Rudolf Brandt,** kierownik biura administracyjnego Himmlera, **Wolfgang Siewers,** dyrektor Instytutu badań naukowych, **Wiktor Brack,** kierownik biura administracyjnego Hitlera, **Waldemar Hoven,** komendant obozu koncentracyjnego w Buchenwald.

Na dożywotnie więzienie skazano: szefa służby sanitarnej Wehrmachtu Zygfryda Handlosera, generalnego dyrektora służby sanit. Luftwaffe Oskara Schroedera, generała Waffen-SS Karola Genezkena, generała lotnictwa i specjalistę w dziedzinie chorób tropikalnych Gerharda Rosego, i zastępcę Karola Gebhardta, Fryderyka Fischera. Pozostali oskarżeni zostali skazani na kary od 10 do 20 lat więzienia. (pf)

Polskie możliwości eksportowe

Obserwator angielski o Targach Gdańskich

Londyn (API). W piśmie „City Observer" ukazało się sprawozdanie specjalnego wysłannika z Targów Gdańskich. Korespondent zaznacza na wstępie, że „organizacja targów na międzynarodową skalę przez tak zniszczony kraj, jakim jest Polska mogłaby się wydawać na pierwszy rzut oka zbyt śmiała". Sprawozdawca zaznacza jednak, iż sceptycyzm jego w tym kierunku był całkowicie bezpodstawny.

Opisując Targi Gdańskie, korespondent wyraża żal, że Wielka Brytania nie była na nich reprezentowana. Niemniej Targi dały nader pożyteczny obraz osiągnięć polskich, szczególnie w dziedzinie handlu morskiego. Jest bardzo mało odcinków — podkreśla autor — w których Polacy wykazaliby tak wielką żywotn. i przedsiębiorczość jak w użytkowaniu portów morskich. Gdy zetknąłem się z nimi po raz pierwszy w początkach 1946 r. były opustoszałe i zniszczone. Dzisiaj zapełnione są dzisiątkami statków i tętnią pełnym życiem.

Targi Gdańskie wykazały różnorodność polskich możliwości eksportowych, w których również naród brytyjski jest niewątpliwie zainteresowany".

Wenecja (obsł. wł.). W dniu 23 sierpnia br. rozpocznie się w Wenecji 8 międzynarodowa wystawa sztuki filmowej, w której weźmie udział 36 państw. Na wystawie będzie można oglądać ciekawe eksponaty z dziedziny techniki filmowej, wystawiane przez 250 firm filmowych. (K)

Zagadnienie obywatelstwa polskiego

na Ziemiach Odzyskanych

WARSZAWA (PAP). Przy stosowaniu przepisów o obywatelstwie polskim dla osób narodowości polskiej, zamieszkałych na Ziemiach Odzyskanych, natrafiono na pewne trudności w zakresie udowodnienia narodowości polskiej przed Komisją Weryfikacyjną. Również i uzyskanie stwierdzenia narodowości polskiej przed właściwą władzą administracji ogólnej spotkało się z trudnościami.

W związku z tym, Ministerstwo Ziem Odzyskanych wyjaśniło, że wnioskodawca, który pragnie uzyskać obywatelstwo polskie, jakkolwiek może nawet udowodnić swe pochodzenie polskie, to jednak nie może automatycznie zaliczać się do narodowości polskiej, gdyż mógł zachowaniem swym wykazać pełne związanie z narodem niemieckim, lub swe wrogie nastawienie w stosunku do polskości.

W tym wypadku, kiedy zachodzi pełne związanie z narodem polskim, to mieszkaniec Ziem Odzyskanych sprzed 1 stycznia 1945 r. jest Polakiem ze swego ducha, nawet jeżeli nie umie udowodnić swego polskiego pochodzenia. I odwrotnie, jego powiązanie z narodem niemieckim dyskwalifikuje go wobec społeczności polskiej, nawet gdyby się z niej wywodził. Jeżeli nie stwierdzono faktu związania z narodem niemieckim, to samo wykazanie polskiego pochodzenia wystarcza za dowód polskiej przynależności narodowej.

Ministerstwo Ziem Odzyskanych wyjaśnia również, że w wypadku stwierdzenia przez Komisję Weryfikacyjną polskiej narodowości petenta, władza administracyjna pierwszej instancji obowiązana jest wydać odnośne stwierdzenia, jeżeli uzna, że przeprowadzone udowodnienie polskości jest wystarczające. W przeciwnym razie należy odmówić wnioskodawcy stwierdzenia narodowości polskiej. Jeżeli jednak wyjdą na jaw okoliczności lub dokumenty nieznane Komisji Weryfikacyjnej, to petent, którego wniosek został odrzucony, może odwołać się do władzy administracyjnej drugiej instancji. To samo prawo służy również samej Komisji Weryfikacyjnej.

Jeżeli natomiast władza administracyjna ogólnej I-ej instancji uzna, że wbrew zdaniu Komisji Weryfikacyjnej wystarczą przedstawione przez petenta dowody polskości, to może ona wydać decyzję załatwiającą pozytywnie jego wniosek. Należy bowiem nadmienić, że ocena dowodów polskości przez Komisję Weryfikacyjną jest tylko jej opinią, która nie wiąże władzy administracji ogólnej I-ej instancji.

Wstrzymać dostawy dla Chin

Dezyderat misji UNRRA

Moskwa (PAP). Agencja Tass podaje oświadczenie gazety „Nord China Daily News", która twierdzi, że pracownicy misji UNRRA w Chinach domagają się od organów kierowniczych UNRRA w Waszyngtonie zaprzestania dostaw do Chin. Członkowie misji zaznaczają, że czynią to w celu, aby uniknąć poparcia jednej ze stron, które biorą udział w wojnie domowej w Chinach.

Z depesz, wysyłanych przez te osoby do Waszyngtonu wynika, że rząd Kuomintangu odmawia sprawiedliwego podziału dostaw UNRRA zgodnie z zasadami ONZ, kierując wszystkie towary wyłącznie do rejonów, gdzie władza spoczywa w rękach jego przedstawicieli. W ten sposób niektóre miejscowości, znajdujące się pod kontrolą wojsk komunistycznych, pozbawione są zupełnie pomocy UNRRA. Wśród osób, które wysyłają tego rodzaju żądania, jest dużo obywateli amerykańskich, pracujących w misji UNRRA w Chinach.

Potrzeby turystyki

w planie inwestycyjnym

Warszawa (SAP) — W ramach Państwowego Planu Inwestycyjnego na rok 1948 mieści się również specjalny Plan Inwestycyjny Turystyczny, który uwzględnia najkonieczniejsze inwestycje turystyczne na obszarze całego państwa.

Do tej pory potrzeby turystyki uwzględniano w planie gospodarczym w niewielkim stopniu, przede wszystkim z braku dokładnych wytycznych działania, a powtóre z powodu niedostatecznej znajomości stanu faktycznego, zwłaszcza na Ziemiach Odzyskanych.

Dopiero w końcu r. 1946 przystąpiono do inwentaryzacji obiektów turystycznych w terenie oraz oszacowania ich potrzeb materialnych i wartości turystycznych. Akcja ta dała bardzo wiele materiału i należy się spodziewać, że po zakończeniu jej zdobędziemy jasny i wyraźny obraz zagadnień i potrzeb polskiej turystyki.

Doniosłe i wartościowe dane otrzymano z ankiety rozpisanej przez Wydział Turystyki Min. Komunikacji w pierwszej połowie rb. Na podstawie tej ankiety można obecnie opracować szczegółowy plan potrzeb inwestycyjnych odcinka turystycznego na obszarze całego kraju.

Większość planowanych wydatków obejmie inwestycje turystyczne na Ziemiach Odzyskanych.

Myślą przewodnią przy opracowywaniu planu było ratowanie i odbudowa uszkodzonych, lub częściowo zniszczonych obiektów turystycznych.

W planie uwzględniono 200 obiektów turystycznych, nadających się do odbudowy i uruchomienia. Inwestycyjny Plan Turystyczny obejmuje również i dawne ziemie naszego państwa.

Przewidywana jest również na rok przyszły budowa nowych schronisk w Rożnowie i na Śląsku oraz budowa wyciągu skiringowego na Klimczok pod Bielskiem. Oprócz tego opracowana jest szczegółowa przebudowa i uzupełnienie techniczne kolejek linowych w Zakopanem i Krynicy.

Ogólne koszty, które przewiduje Turystyczny Plan Inwestycyjny obliczone są na sumę 200 milionów złotych.

Dalsze sukcesy polskiej wyprawy

Polacy atakują alpejskie szczyty

Kraków. W drugim etapie tegorocznej wyprawy Klubu Wysokogórskiego P. T. T., działającej pod kierownictwem mgra. Stanisława Siedleckiego w Alpach Francuskich, dokonane zostały znów przejścia, które nazwać można wielkimi sukcesami i które jako takie ocenione zostały przez sfery alpinistyczne francuskie.

Czwórka dr Hajdukiewicz — Ostrowski — Piotrowski — Staszel pokonała północną ścianę Aiguille de Bionassay (4052 m). Ściana ta wysokości ponad 1000 mtr. należy do największych lodowych zerw w masywie Mont Blanc. Alpiniści nasi pokonali ją w ciągu jednego dnia, co dowodzi sprawnej techniki lodowej, i zeszli na Col de Bionassay sławną z ostrości („En lame de couteau": jak ostrze noża) lodową granią. Całość tego przejścia stanowi wyprawę w wielkim stylu.

Dwójka Ostrowski — Piotrowski dokonała wyjścia na Aiguille de Grands Charmoz (3445 m) granią wschodnią. Stroma ta grań wypiętrza się w środkowej części w ogromną igłę skalną, noszącą osobne miano — Aiguille de la République. Igła, sławna z niedostępności, zdobyta była swego czasu przy pomocy liny, wyrzuconej specjalnym urządzeniem. Współczesna technika wspinania nie potrzebuje już takich środków dla osiągnięcia celu. Taternicy nasi dokonali IV przejścia całości wspomnianej grani, mającej sławę najwyższych trudności technicznych.

Osobne depesze doniosły o przejściu północnej ściany Aiguille du Petit Dru (3733 m) przez zespół Łapiński — Paszucha. Przypominamy, że atakowali oni ścianę po raz pierwszy już dnia 28 lipca. Wówczas to lawiny kamienne, które spowodowały nawet poważną kontuzję Paszuchy, zmusiły ich do odwrotu. Nie zrażeni tym niepowodzeniem wyczekali na lepsze warunki i przebyli ścianę w dwudniowej nadzwyczaj trudnej wspinaczce (14 i 15 sierpnia). Olbrzymia, 900-metrowa zerwa Dru nie da się przebyć normalnie w jednym dniu i wymaga nocnego biwaku w ścianie, co stawia to zadanie alpinistyczne w rzędzie największych tego rodzaju wspinaczek.

Oceniając ogólnie wyniki obecnej alpejskiej wyprawy Klubu Wysokogórskiego, należy stwierdzić z naciskiem, że udowadniają one, iż nasz sport wysokogórski osiąga już obecnie w stosunku do szczytowych wyników światowych poziom tak wysoki, jak żadna inna gałąź sportu. Z tego też powodu właśnie taternictwo i alpinizm mogą obecnie najlepiej spełniać także zadanie propagandy imienia polskiego.

Obchód święta narodow. Węgier w Warszawie

Warszawa (PAP). 20 sierpnia w dniu św. Stefana, patrona narodowego Węgier, odbyło się staraniem Tymczasowego Zarządu Towarzystwa Polsko-Węgierskiego w kaplicy przy ul. Wilczej 7 nabożeństwo, na które przybyła kolonia węgierska z charge d'affaires Węgier, p. Pawłem Forstnerem na czele oraz grono Polaków, którzy podczas wojny przebywali na Węgrzech. Na zakończenie nabożeństwa odśpiewano hymny narodowe: polski i węgierski.

Organizacja obrony republik amerykańskich

w projekcie boliwijskim

Nowy Jork (PAP). Korespondent „New York Times" donosi, że na konferencji w Petropolis ogłoszony został boliwijski projekt układu między republikanami amerykańskimi, przewidujący powołanie do życia organizacji obrony półkuli zachodniej. Projekt przewiduje utworzenie wspólnego komitetu szefów sztabów wszystkich państw amerykańskich, który zostanie upoważniony do prowadzenia ścisłej ewidencji wszystkich sił zbrojnych i sprzętu wojennego każdej republiki amerykańskiej. Będzie on miał prawo dysponowania tymi siłami w wypadku, gdyby zaistniała groźba agresji. W normalnych warunkach wspólny komitet szefów sztabów może dyktować każdemu państwu, które układ podpisze, jaką ma podejmować akcję w dziedzinie militarnej, by utrzymać pokój i zapewnić bezpieczeństwo. Sztab ten, w tym samym celu utrzymywać będzie kontakt z Radą Bezpieczeństwa ONZ.

Projekt boliwijski zobowiązuje wszystkie republiki amerykańskie, które podpiszą układ, do udzielania niezwłocznej pomocy zagrożonemu państwu. Na żądanie sztabu, każde państwo musi zezwolić na przerzucenie przez jego terytorium wojsk obcych, nawet gdyby samo nie było zagrożone.

Przemówienie Marshalla

Nowy Jork (PAP). Na konferencji republik amerykańskich w Petropolis wygłosił przemówienie sekretarz stanu, Marshall, który podkreślił, że sytuacja gospodarcza i polityczna w Europie i na Wschodzie wywiera głęboki wpływ na rozwój półkuli zachodniej. Rząd amerykański — powiedział Marshall — pragnie utworzyć warunki, w których możliwa byłaby współpraca wszystkich republik amerykańskich. Stany Zjednoczone przychodzą z pomocą krajom europejskim, lecz równocześnie pamiętają o potrzebach krajów amerykańskich. Minister Marshall wyraził zadowolenie ze stosunków panujących na półkuli zachodniej. Stwierdził on konieczność zacieśniena współpracy krajów amerykańskich, gdyż jedność półkuli zachodniej winna posłużyć za wzór dla starego świata.

Chilijski manifest

Nowy Jork (obsł. wł.). W związku z odbywającą się w Rio de Janeiro konferencją panamerykańską grupa konserwatystów chilijskich wydała manifest zatytułowany „Na straży", **ostrzegający państwa południowo-amerykańskie, by nie stały się narzędziem imperializmu Stanów Zjednoczonych, który doprowadzić może te kraje do konfliktów międzynarodowych.** (K)

43 mil. dolarów dla Austrii

Wiedeń (obsł. wł.). Amerykańskie władze wojskowe w Austrii podały w środę do wiadomości, iż kongres wyasygnował na pomoc dla Austrii kwotę 43 milionów dolarów. 25% dostaw w ramach akcji pomocy dla Austrii uskutecznionych zostanie jeszcze przed końcem września br. Dostawy obejmą środki żywności, węgiel i nawozy sztuczne. (K)

Ostateczne i niezaskarżalne

Pierwsze orzeczenia o nacjonalizacji

wielkich przedsiębiorstw przemysłowych

Warszawa. (PAP). W związku z końcowym stadium akcji rozpatrywania zarzutów przeciwko decyzjom o nacjonalizacji przedsiębiorstw, **ogłoszone już zostały pierwsze orzeczenia Ministra Przemysłu i Handlu o przejęciu przedsiębiorstw na własność Państwa. Orzeczenia te są ostateczne i nie podlegają zaskarżeniu.**

Dotychczas ogłoszono pierwszych 9 orzeczeń, dotyczących 691 przedsiębiorstw, co do których nie zostały zgłoszone prawa lub zarzuty w przewidzianym terminie.

Postępowanie wyjaśniające w wojewódzkich komisjach do spraw upaństwowienia przedsiębiorstw trwa nadal i dobiega już końca. Główna Komisja wznowi swe prace z początkiem września b. r.

Na czele pierwszego wykazu, objętego orzeczeniem Ministra Przemysłu i Handlu o przejęciu przedsiębiorstw na własność Państwa, znajduje się „Fuerstengrube" — Śląsk. Dalej zwraca uwagę m. in. przedsiębiorstwo firmy „Krupp" z siedzibą w Ząbkowicach. W pierwszym spisie figuruje również huta Stołczyn koło Szczecina. Jak wiadomo, w hucie tej niedawno uruchomiony został pierwszy wielki piec, który daje już normalną produkcję surówki.

Wykazem objęta została największa huta żelaza w Polsce, huta „Pokój", Śląskie Zakłady Górniczo-Hutnicze w Katowicach, pierwsza transza kopalń węgla, m. in. „Gwarectwo Kopalń Węgla Kamiennego Louisenglueck", „Flora", „Eminencja", potężne zakłady górniczo-metalurgiczne — Modrzejów — Handtke, Zakłady Południowe w Nisku, Polskie Zakłady Przemysłu Cynkowego w Będzinie, Przemysł Metalowy „Granit", szereg przedsiębiorstw przemysłu naftowego w Jaśle, Krośnie i Sanoku, większa ilość cukrowni, kilkadziesiąt elektrowni itd.

W dalszych orzeczeniach znalazły się m. in. szereg cementowni jak „Wysoka", „Wiek", „Goleszów", „Firley" oraz cementownie w Opolu, fabryka kabli i drutu w Będzinie, fabryka maszyn Schwabego w Bielsku, f-ka włókien ciętych w Jeleniej Górze, huty szklane w Pieńsku (największy obecnie ośrodek hutnictwa szklanego w Polsce), kaliska manufaktura pluszu i aksamitu, „Lignoza" S. A., grupa powszechnie znanych wielkich zakładów włókienniczych, jak „Lenko", Zakłady Żyrardowskie „Chodaków", Schloesserowska Przędzalnia, Tomaszowska Fabryka Sztucznego Jedwabiu, Towarzystwo Przędzalnicze „La Czenstochovienne", „Union Textile", „Stradom", „Warta", „Eitingon", „J. K. Poznański", Łódzka Fabryka Nici, „Ludwik Geyer", „Allart Rousseau" itd.

W wykazach figurują ponadto takie przedsiębiorstwa, jak Angielsko-Polski Przemysł Gumowy „Gentleman", Zakłady „Semperit", Fabryka Chemiczna „Giesche", huta „Ludwików", „Perun", „Gerlach", Bracia Borkowscy", „Szpotański", przemysł Chemiczny „Boruta" w Zgierzu, Zieleniewski, Fitzner i Gamper, Chrzanowska Fabryka Lokomotyw „Thonet - Mundus" — fabryka mebli giętych, Walcownia Metali w Dziedzicach, Babcock i Zieleniewski S. A. w Sosnowcu, Zakłady Przemysłu Papierniczego w Czułowie, Kluczach, Solali w Żywcu, Steinhagen i Saenger, Mirkowska Fabryka, fabryka obuwia „Bata" w Krakowie i inne.

Ramowe zasady układu

polsko-francuskiego

Paryż. (PAP). W Paryżu ogłoszono następujący komunikat oficjalny: „Stosownie do instrukcji w sprawie rokowań handlowych, udzielonych dnia 31 lipca br. delegacji polskiej przez min. przem. i handlu Hilarego Minca oraz delegacji franc. przez min. gospodarki narodowej Andre Philipa — przygotowano:

a) układ o bieżącej wymianie towarowej między Polską a Francją w ciągu najbliższych 12 miesięcy,

b) zasady układu o dostawach dóbr inwestycyjnych, które by zostały dostarczone Polsce przez Francję w ciągu czterech lub pięciu lat w zamian za wzrastające dostawy węgla z Polski.

Postanowiono wprowadzić w życie pierwszy układ tymczasowy w terminie do 1 grudnia 1947 r. w oczekiwaniu na ostateczne zawarcie drugiego układu.

Delegaci francuscy i polscy zbiorą się ponownie w ciągu września w Warszawie, aby omówić problemy finansowe oraz sprawy pozostające w związku z ustawą o nacjonalizacji przemysłu w Polsce.

Rokowania w sprawie ostatecznego przygotowania układu o dostawach dóbr inwestycyjnych mają się odbyć w październiku br. w Paryżu.

Dokumenty, dotyczące wyżej wymienionych postanowień, zostały podpisane dnia 20 sierpnia 1947 r. przez ministra Andre Philipa i dyrektora Alphanda ze strony francuskiej oraz przez ministra pełnomocnego Adama Rosego ze strony polskiej. (w)

Sprzęt wojenny na dnie morza

Gdynia (API). Ekipa nurków Marynarki Wojennej dokonała skrupulatnego badania dna w basenie im. ministra Kwiatkowskiego w Gdyni.

W wyniku badań wydobyto wielką ilość zatopionej amunicji, sprzętu wojennego, części dział i różnego rodzaju materiałów wojennych. W czasie badań dna przy nadbrzeżu USA natrafiono na zatopiony dźwig [illegible] wydobyciem zajmie się B. O. P. [illegible]

Prace ekipy naukowej kontynuowane są na wielu odcinkach basenów portowych Gdyni.

Damaszek (SAP). Jak donoszą z miarodajnych źródeł, pertraktacje amerykańskie w sprawie rurociągu w Arabii Saudyjskiej zostały zakończone.

Przedstawiciele przedsiębiorstwa amerykańskiego przyjęli warunki syryjskie z zastrzeżeniem, że będą [illegible] przez główną dy-

†

śp. Zygmunt Kalański

ur. dnia 22. XI. 1912 r.

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarł w dniu 20. 8. 1947 r.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby w Katowicach III, przy ul. Brzozowej 12, nastąpi dnia 23 bm., tj. w sobotę, o godz. 8 rano, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

ŻONA, SYN I RODZINA. 3548

Debata egipska

na Radzie Bezpieczeństwa

Nowy Jork (PAP). Na ostatnim posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa, poświęconym rozpatrzeniu skargi egipskiej, delegat Brazylii Muniz zgłosił wniosek, by Rada zaleciła Egiptowi i Wielkiej Brytanii uregulowanie sporu w drodze bezpośrednich rokowań. Muniz zaznaczył, iż Rada Bezpieczeństwa nie ma żadnych podstaw do podjęcia jakiejkolwiek akcji w Egipcie, gdyż sytuacja w tym kraju nie zagraża pokojowi.

Nad wnioskiem Muniza wywiązała się ożywiona dyskusja. Wniosek poparli przedstawiciele Chin, Francji, Belgii i Stanów Zjednoczonych. Przeciwko wnioskowi wystąpił delegat ZSRR — Gromyko.

Gromyko oświadczył, że charakter sporu anglo-egipskiego jest tego rodzaju, iż łatwo zagrozić może pokojowi międzynarodowemu wobec czego Rada Bezpieczeństwa w całej pełni upoważniona jest do rozpatrzenia tego sporu. ZSRR popiera całkowicie żądania Egiptu niezwłocznego wycofania wojsk brytyjskich z Egiptu, obecność bowiem oddziałów cudzoziemskich na terytorium tego kraju nie daje się pogodzić z jego suwerennością.

Przechodząc do sprawy układu brytyjsko-egipskiego z roku 1936, Gromyko stwierdził, że układ ten co najmniej w zasadniczych postanowieniach **jest sprzeczny z kartą narodów zjednoczonych.**

Nowy Jork (PAP). Propozycja delegata brazylijskiego w sprawie podjęcia bezpośrednich rokowań między Wielką Brytanią i Egiptem, została przychylnie przyjęta przez członków delegacji angielskiej, natomiast przedstawiciele Egiptu w Radzie Bezpieczeństwa stanowczo sprzeciwiają się takiej procedurze uregulowania sporu brytyjsko-egipskiego.

Skrót telegraficzny

Kair. W okolicy Guirguch, w Górnym Egipcie, zatonął na Nilu żaglowiec. W nurtach rzeki zginęło 70 osób. 16 osób udało się uratować.

Londyn (PAP). Jak donosi agencja Reutera z Batawii, straty holenderskie w okresie od 4 sierpnia wynoszą: 55 zabitych, 158 rannych i 1 zaginiony.

Paryż. (SAP). Ministerstwo informacji podaje, że we francuskiej strefie okupacyjnej Niemiec zanotowano 87 przypadków paraliżu dziecięcego, w tym 10 śmiertelnych.

Podziemie grozi

(Dokończenie ze strony 1-szej)

Padają teraz pytania prokuratora odnośnie zwerbowania przez Muencha współpracowników do pracy wywiadowczej.

Muench zwerbował do prowadzenia wywiadu w powiecie zawierciańskim niejakiego Laskowskiego. Laskowski został już skazany przez sąd w Katowicach na karę śmierci za szpiegostwo.

Oskarżony dalej wyjaśnia, że Laskowski trudnił się nie tylko zbieraniem informacji dla siatki wywiadowczej WIN. W jesieni 1945 r. zwrócił się do osk. Muencha, o pomoc w sprawie zorganizowania koła PSL w Zawierciu.

Prokurator: Jaką pomoc dał wówczas oskarżony Laskowskiemu?

Oskarżony: Przedstawiłem to Buczkowi, który wystosował odpowiedni list do wojewódzkiej organizacji PSL w Katowicach, informując o możliwościach założenia koła PSL w Zawierciu. — Oprócz Laskowskiego oskarżony Muench zwerbował do pracy w organizacji Kamińskiego, którego praca polegała na współdziałaniu z osk. Kotem, jako kierownikiem biura studiów — w redagowaniu sprawozdań wywiadowczych.

Prokurator: Czy Kamiński należał do jakiejś partii politycznej?

Oskarżony: Tak, do PSL.

Z kolei następują pytania obrony. W odpowiedzi na te pytania osk. chce udowodnić, że w kartotece umieszczono nazwiska wszystkich osób, wspomnianych w sprawozdaniach.

Prokurator: Proszę stwierdzić, czy w kartotece znajduje się nazwisko Mikołajczyka, które wspomniane jest w sprawozdaniu? — **Oskarżony przegląda okazaną mu kartotekę i stwierdza „Nie ma tego nazwiska".**

Prokurator: A więc do kartoteki wciągano nie wszystkich wspomnianych w raportach. Myślę, że sąd zda sobie sprawę z tego, kogo i w jakim celu wciągano do tej kartoteki.

Po krótkiej przerwie przed sądem staje prezes komitetu grodzkiego PSL w Krakowie i naczelny redaktor „Piasta" osk. Buczek.

Buczek oświadcza, że częściowo przyznaje się do zarzucanych mu czynów, lecz w innym zakresie niż jest to ujęte w akcie oskarżenia i składa następnie obszerne wyjaśnienia.

Uważa on, że na ławę oskarżonych sprowadził go jedynie brak odpowiedniego wyrobienia politycznego i przeciążenie pracą.

Kontakty z PSL

Buczek przyznaje się do kontaktów ze współoskarżonym Kotem, o którym wiedział, że pracuje w nielegalnej organizacji WIN, ale twierdzi, że nie zdawał sobie sprawy z przestępczego charakteru tego rodzaju kontaktów. Przyznaje on dalej, że odbył rozmowę z oskarżonym Kotem na temat celowości wydania przez WIN ulotki pozornie krytykującej Mikołajczyka. Przyznaje również, że wyraził się, iż było by to pociągnięcie pożądane, a w każdym razie nieszkodliwe. Miała również miejsce rozmowa z Kotem na temat śmierci Ścibiorka.

Oskarżony zaprzecza natomiast, jakoby powiedział Kotowi, że Ścibiorka zamordował ktoś z obozu PKWN.

Oskarżony Buczek potwierdza zarzut aktu oskarżenia odnośnie korzystania z materiałów propagandowych WIN, jednakowoż usiłuje on przekonać Sąd, że czytywał je raczej z ciekawości, interesując się metodami sanacyjnych organizacji, za jakie uważał WIN.

Wiele uwagi poświęca oskarżony Buczek zarzutowi przesyłania raportó szpiegowskich WIN naczelnym władzom PSL.

Przyznaje on, że Kot wręczył mu sprawozdanie wywiadowcze z prośbą o przesłanie go Mikołajczykowi. Jak twierdzi — uznał to sprawozdanie za zbyt drobiazgowe i tendencyjne, ale przekazał je członkowi władz lokalnych PSL. Kabatowi. Tłumaczy się przy tym, że nie zdawał sobie sprawy z charakteru otrzymywanych od Kota materiałów wywiadowczych i uważał je za serwis prasowy.

Oskarżony Buczek opowiada dalej Sądowi o swej działalności politycznej. Jak twierdzi, był on zwolennikiem udziału PSL w bloku wyborczym, krytykował politykę „Gazety Ludowej" żądał rewizji dotychczasowej polityki stronnictwa i bronił tendencji wzięcia udziału w referendum pod hasłem odpowiedzi 3 razy „tak".

Po krótkiej przerwie w zeznaniach osk. Buczka przewodniczący sądu odczytuje nadesłane na jego ręce pismo podziemia, o którym donieśliśmy na początku sprawozdania, zawierające pogróżki pod adresem sądu.

Przewodniczący oświadcza: — „Sąd dołączy ten dokument do akt sprawy".

Zadaje pytania prokurator. Oskarżyciel wyraża wątpliwość, czy funkcje jakie pełnił oskarżony w życiu politycznym i stanowisko docenta uniwersytetu można pogodzić z wysuwanym przez oskarżonego momentem nieświadomości i brakiem orientacji.

Prokurator: Czy oskarżony wiedział co to jest WIN wtedy, kiedy dowiedział się, że Kot jest członkiem tej organizacji?

Oskarżony: Tak, wiedziałem, że jest to organizacja nielegalna.

Prokurator: Czy oskarżony wiedział, że podziemie dokonuje mordów?

Oskarżony: Tak.

Prokurator: Jak więc oskarżony, pomimo swoich przekonań, mógł utrzymywać stosunki z Kotem?

Oskarżony Buczek w odpowiedzi powołuje się na swą łatwowierność i szacunek dla poglądów Kota.

Prokurator: Wasz szacunek dla podziemia, które mordowało, to właśnie wasza demokracja.

Prokurator zbija następnie w szeregu pytań twierdzenie osk. Buczka, iż nie orientował się co do wywiadowczego charakteru materiałów otrzymanych od Kota i uważał je za serwis prasowy.

Prokurator: Materiały otrzymane od Kota były szyfrowane, czy tak przychodzą serwisy prasowe?

Oskarżonemu Buczkowi zostają przedstawione załączone do akt sprawy materiały, których mu dostarczył Kot. Osk. Buczek stwierdza ich autentyczność. Prokurator odczytuje z nich szereg wyjątków, zawierających m. in. informacje o charakterze wojskowym, tyczące się poboru, podające skład i charakterystykę oficerów sztabu operacyjnego zaszyfrowanego cyfrą 169 itd. wiadomości o oddziaływaniu WIN na PSL w miejscowościach zaszyfrowanych cyframi 6129, 0130, 0131, 0132.

W dalszych odczytanych przez prokuratora fragmentach znajdują się wiadomości o gospodarce, zwłaszcza o przemyśle zbrojeniowym, schematy organizacyjne i wykazy personalne Urzędów Bezpieczeństwa i Milicji Obywatelskiej.

Materiały dla Mikołajczyka

Na pytanie jakim sposobem w tych materiałach oskarżony nie dopatrzył się cech szpiegowskich, Buczek nie umie dać jasnej odpowiedzi, stwierdza natomiast: „Teraz wiem, że to było szpiegostwo".

Prokurator: Dla kogo te materiały, według instrukcji Kota, były przeznaczone?

Oskarżony: Kiedy Kot pierwszy raz przyniósł te materiały, prosił o doręczenie ich Mikołajczykowi.

Prokurator: Jak oskarżony zrealizował tę prośbę?

Oskarżony: Dałem je Kabatowi. Sam nie miałem drogi do Mikołajczyka. **Okazuje się przy tym, że Buczek miał pewne wątpliwości co do tych materiałów, ale odnoszące się do ich treści „niejakie" wątpliwości nasunął mu również — jak stwierdza dopiero na specjalne pytanie prokuratora — fakt, że pochodziły one z nielegalnego źródła.**

Prokurator: A co oskarżonego wstrzymało od skierowania tych materiałów do Urzędu Bezpieczeństwa?

Oskarżony: Ta myśl do głowy mi nie przyszła.

Kot indagował osk. czy dostarczył adresatowi materiały przeznaczone dla władz PSL. Buczek powiedział, że oddał je Witaszkowi, członkowi NKW PSL i posłowi KRN. **Kot wiedział, że była to najlepsza droga do Mikołajczyka.**

Prokurator zatrzymuje się nad sprawą rozmowy Kot — Buczek, w której omawiano wydanie przez WIN ulotki, krytykującej Mikołajczyka.

Na zapytanie czy było by pożyteczne wydanie tego rodzaju ulotki — mówi osk. Buczek — powiedziałem: „Moim zdaniem, to nie zaszkodzi". W odpowiedzi na następne pytanie osk. Buczek wyjaśnia bliżej sens swoich „wątpliwości", co do linii politycznej PSL. Okazuje się, że naginał on się i przekonywał do wytycznych władz zwierzchnich swego stronnictwa.

Prokurator: Jaki był osobisty stosunek oskarżonego do referendum?

Oskarżony: Uważałem, że zarówno w wyborach jak i w całej polityce wewnętrznej nie ma powodu do pogłębania rozdziału między stronnictwami.

Prokurator: Czy to był pogląd oskarżonego?

Oskarżony: Tak.

Prokurator: Jaki pogląd w tej sprawie miały władze zwierzchnie?

Oskarżony: Moje władze zwierzchnie PSL sprzeciwiały się w tej materii stronnictwom bloku demokratycznego i szły po linii walki z tym blokiem.

Prokurator: A w „Piaście" czy oskarżony wyrażał swój punkt widzenia czy też władz zwierzchnich?.

Oskarżony: Byłem redaktorem organu PSL i musiałem iść po linii partyjnej.

Prokurator: Wbrew przekonaniu własnemu?

Oskarżony: Dawałem się w końcu przekonać.

Walka z rządem i ustrojem Polski

Prokurator: Czy oskarżony w swych rozmowach na temat stanowiska PSL nie uważał, że odmienne od stanowiska oskarżonego stanowisko władz PSL idzie na rękę reakcji?

Oskarżony: Wyrażałem pewne obawy w związku z tym, że PSL stało na zupełnie prawicowym skrzydle stronnictw legalnych i bałem się, żebyśmy nie byli zepchnięci poza granicę, za którą znajduje się endencja i sanacja.

Prokurator: A kierownictwo PSL zdawało sobie sprawę z niebezpieczeństwa?

Oskarżony: Chyba nie.

Prokurator: A może wręcz chciano tego?

Oskarżony: Nie mogę być tego pewny, niemniej jednak uważam, że ze strony PSL nie było dostatecznej ostrożności. Wnioskuję to na przykład ze znanej mowy Bańczyka w KRN, **w której postawił on tezę, że podziemie jest wynikiem samoobrony społeczeństwa.** Kiedy miałem sposobność zetknąć się z przedstawicielami tego świata podziemnego, z nimi rozmawiać i ich obserwować, przekonałem się, **że ludzie ci poszli do podziemia nie z racji samoobrony, ale tylko z racji bądź to przekonań antyrządowych, bądź też jako obałamuceni propagandą lub wreszcie jako element przestępczy.**

Prokurator: Więc po co ludzie ci idą do podziemia?

Oskarżony: Do walki z rządem i ustrojem Polski.

Prokurator: Proszę powiedzieć w świetle tego, co oskarżony teraz mówi i tego, co oskarżony przemyślał i poznał, czy stanowisko władz naczelnych PSL w okresie referendum i wyborów było twórcze dla Polski?

Szkodliwość polityki PSL

Oskarżony: Muszę powiedzieć, że mam na ten temat krytyczny stosunek do polityki PSL. Jest mi przykro, że wypowiadam to z tego miejsca, bo mogą istnieć podejrzenia, że chodzi mi o uzyskanie okoliczności łagodzących. Jeżeli to powiem, to tylko z tego względu, że już przed aresztowaniem ustosunkowany byłem negatywnie do tej polityki Mikołajczyka. Może to poświadczyć wybitny działacz PSL Jan Gajoch, prezes powiatu krakowskiego P. S. L., któremu przedstawiłem swe stanowisko. Moim zdaniem **polityka naczelnych władz PSL opóźniła normalizację stosunków wewnętrznych w Polsce i zaszkodziła wybitnie ruchowi ludowemu, ogromnie go osłabiając.**

Prokurator cytuje fragmenty artykułu zamieszczonego przez oskarżonego w „Piaście", w którym oskarżony występuje przeciwko „straszeniu społeczeństwa reakcją" i twierdzi, że reakcja jest słaba i nieliczna.

Prokurator: Czy to zdanie oznacza stępienie ostrza wystąpień przeciw reakcji?

Oskarżony: Dzisiaj uważam, że tak.

Prokurator: Może oskarżony wyjaśni mi teraz taką rzecz: WIN w swej deklaracji ideowej zamieścił takie zdanie — „należy się starać o stępienie wszelkich ostrych wystąpień patriotów przeciwko tak zwanej modnie reakcji". Czym oskarżony tłumaczy zbieżność poglądów władz naczelnych PSL, które nadzorowały linię ‚Piasta' z zaleceniami WIN-u?

Oskarżony: Nie potrafię tego wytłumaczyć.

Prokurator cytuje dalszy artykuł oskarżonego zamieszczony w „Piaście" z dnia 19 maja 1946, a mówiący o odcięciu się PSL od reakcji i band leśnych i po odczytaniu ostatniego zdania: „Kto narusza prawo, dla tego nie ma miejsca w naszych szeregach", zapytuję: A dla oskarżonego, utrzymującego stosunki z Kotem, który był w WIN-ie, było miejsce w tych szeregach?

Oskarżony odpowiada, powtarzając raz jeszcze, że nie był w pełni świadomości popełnionych czynów.

Prokurator: Czy jest miara cynizmu, mogąca pogodzić pisanie podobnych artykułów z utrzymywaniem kontaktów z WIN-em i pobieraniem materiałów wywiadowczych?

Oskarżony milczy.

Prokurator: Może oskarżony powie mi na koniec, jeżeli będzie chciał, czym różni się „Winowiec" od takiego PSL-owca jak oskarżony.

Oskarżony: No, jednak różnice są, bo ja bym na akcję szpiegowską nie poszedł.

Z kolei pytania zadaje oskarżonemu obrona. Idą one po linii wyjaśnienia stosunków oskarżonego z Kabatem i Starmachem. Po zakończeniu pytań obrony sąd odroczył rozprawę do dnia następnego.

SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA
„CZYTELNIK" 3535
podjęła dla wszystkich, których interesuje
Świat — Człowiek — Życie
Wydawn. Popularno-Naukowe
WIEDZA POWSZECHNA
Do nabycia pierwszych 50 zeszytów
Cena zeszytu od 20 zł.
Katalog nr 1 za zwrotem 5 zł opłaty pocztowej. Prospekt pt. „Popularyzacja Wiedzy" w cenie 45 zł wysyła
ADM. WIEDZY POWSZECHN.
Łódź, ul. Piortkowska nr 96

J. Prorok — „Pokolenie Zbójników"

przecie musiał się przyznać i żałować przed takim jegomościem, ze świetlanej budki spozierającym. A po adwentowej spowiedzi otucha wpływała w serca, groźne oblicza miękły w wejrzeniu, dzikość usposobienia tłumiła się przynajmniej na chwilę. Jeden i drugi, któremu pożycie z żoną ciążyło kamieniem, bo zwady było dzień w dzień pełno, odezwał się miękkim głosem do swojej ślubnej połowicy, przypominając sobie, że i on nie anioł, że się o różnych rzeczach musiało z jegomościem szeptać.

Prosty chłop, zagrzebany w codzienne sprawy, uwikłany w walkę życiową, zaprzątnięty przeróżnymi namiętnościami — tu, w kościele, przy adwentowej spowiedzi przypominał sobie nagle, że jest człowiekiem, że ma w sobie jakąsik boską iskrę, cenniejszą, aniżeli zwykły zwierzęcy instynkt. Hej, miły mocny kany! Lekko się wtedy robiło na duszy, jakoby człek wśród skwaru skoczył w zimną, górską wodę, trzeźwiejąc od razu. Nieoświecony, sprostawy człowiek gór odnajdywał sam siebie. Może tylko na parę dni, ale i ta chwila tylko stawała się dla niego przeżyciem nie lada.

Wielu ludzi w tym roku postanowiło sobie, że nie opuszczą ani razu rorat. Zrywali się więc zaraz z rana, a czasem nawet w ciągu nocy niepokoili się przez sen, czy tam już nie czas wstawać. Tak było i z Maryną, tak było i z Frankiem Macyscorzowym.

Maryna uznawała to za konieczność serca. Zdawało się jej, że nie potrafi inaczej się Bogu wywdzięczyć za przemienienie jej serca, jak tylko przez te roraty. Ostatnie zdarzenie z Jagniesią przekonało ją od jakiej to sprawy stała zaledwie o krok, i co by z nią mogło być, gdyby nie ręka Boska i ono przecudne światło, jakie na nią spłynęło przy Pięciu Stawach.

— Muszę i za ciebie iść do kościoła, skoro ty nie możesz — szeptała mężowi kalece na odchodnem z domu.

— Idź, Maryś, idź! Niechże ci Bóg da zdrowie, żeś taka dobra — mówił do niej, patrząc na nią z uwielbieniem, jakby na świętą z obrazka.

— Trzeba, widzisz, naprawić dawne złe życie. Hej było się honorną, jeszcze i jak. Żyło się rozpustnie, sam wiesz, bom ci powiedziała wszystko, jakby samemu jegomościowi na spowiedzi. Byłam twarda i nielitościwa dla drugich. Zdawało się, że się już zapadnę w ten gnój życia...

Przerwała i zadumała się smutnie. Józek patrzył na nią z rozrzewnieniem. Widział, jak ją chwyta jakiś smutek na te wspomnienia. W duszę jego wtargnęło podejrzenie, czy to nie dawna jej miłość, siłą stłumiona, przypomina się od czasu do czasu. A teraz ostatnie zdarzenia ich małżeńskiego życia wskazywałyby mu na to samo.

— Trudno jest kobiecie wyżyć bez mężczyzny, jak i chłopu bez

twarze o ręce i patrzyły wparte na kołowrotkach w opowiadającego Bundę. Wrzeciona furkotały cicho. Gdy nić była zbyt długa i prząśniczka, która mimo wyciągnięcia całego prawego ramienia nie mogła już dalej ciągnąć, a wrzeciono zaczęło obijać o ziemię, chwytała zgrabnie w zęby uprzędzoną nitkę, zesnuwała kluczkę z końca wrzeciona i opierając je na kolanie nawijała ją prędko. Co pewien czas chwytała któraś w dłonie kręcące się wrzeciono i puszczając je silnie w obrót, śliniła len wyciągając równe włókna.

Tylko Jagniesia nie okazywała żadnego większego zaciekawienia opowiadaniami. Przędła zwinnie jak i inne. Lecz twarz jej, zawsze poważna, skuta była w jeden i ten sam wyraz powagi, błagania i zamyślenia.

— No, mówcież dalej! — prosiła starego Hanka.

— Zaraz, niech mi się tylko rozjarzy fajka — mamrotał stary, a gdy zaczął buchać kłębami dym, ciągnął opowiadanie. — Tyrlity za kawalera był małym i mizernym chłopiną. Niedorajda trochę był z niego. Jak się na niego siostra raz pozłościła, a była to ognista dziewucha, do bitki jak chłopak, to musiał przed nią uciekać. Dziewka go dopadła, łaps ręką za portki, mocne to było dziewczysko, podniosła Jasia i wbiła mu sztachetę od płota do przyporka, tak, że jednym otworem weszła a drugim wyszła. Tak go zostawiła fikającego nóżeczkami.

Rozległ się chóralny śmiech na tę krotochwilę. Stary Buńda wyczekał aż się ludzie wyśmieją i ucichną.

— Taki to Tyrlity, niedorajda przyszedł do tańcowania. Wziął sobie Jędrolkę bustryczankę do tańca. Zaśpiewał, wyzwyrtali mu ją i zaczął dreptać przed nią, a przybijać nogami o podłogę. Chłopczyska patrzyli na to krytycznie, bo chłopina dość niemrawo się uwijał. A on nic tylko sobie podśpiewuje razem z muzyką: Hejże ino tyrli, tyrli, tyrli, tyrli, tyrli, ta! Hej Hop! Tyrli, tyrli, tyrli, tyrli, tyrli, ta!" I wiecie nic słowami, tylko ciągle to tyrli, tyrli. A portczyska wdział jakiesik stare, nie był przecie proszony na weselisko. To i na siedzeniu znalazła się dziura w portkach. Koszulisko mu trochę wychodziło z dziury, a zadkiem kręcił jak baba a nie chłop. Tak mu jeden pociągnął koszulę z tej dziury, że wystawała jak ogon. A ten nic tylko swoje tyrli, tyrli, a mierzwi zadkiem. Wtedy Kuba Toporcorz złapał małe chłopiątko wśród tańca i podniósł do góry, tak, że wszyscy w izbie zobaczyli dziurę i wystający ogon koszuli. „Widzicie go? Tyrlita!" — wrzasnął Kuba powoli rozlażle.

Śmiech potężny przerwał opowiadanie starego. Młode dziewczęta zaśmiewały się do łez z tej pociesznej przygody. Już się miały uciszyć, skoro jakaś przypomniała sobie ogon koszuli i parskała, nie mogąc powstrzymać śmiechu. Już to wystarczyło, żeby znowu wybuchnął śmiech gromadnie. Stary pykał fajke i nie mówił nic. Na-

Wzruszające pożegnanie

Dzieci rumuńskie opuszczają Polskę

Narożno (rl). Ubiegłej niedzieli odbyła się w Narożnie niezwykle wzruszająca uroczystość pożegnania powracających do ojczyzny dzieci rumuńskich, które przebywały tu na kolonii od przeszło 3 miesięcy. Do b. zamku hrabiego Magnisa przybył na tę uroczystość przewodniczący Centralnego Komitetu Opieki Społecznej, Beluch-Belański. Już w sobotę miały dzieci rumuńskie niezwykłą radość: zjawił się u nich w gościnie były mistrz świata w boksie — Włoch, Primo de Carnera, który po serdecznej pogawędce obdarował dzieci upominkami.

Dzień następny poświęcony został pożegnaniu kierownictwa kolonii oraz zaproszonych gości. Rumuni wystąpili z szeregiem śpiewów i oryginalnych tańców ludowych swego kraju, z popisami gimnastycznymi, a szczególne wzruszenie wywołało wygłoszenie przez rumuńskiego nauczyciela mowy pożegnalnej po polsku oraz odśpiewanie przez cały zespół polskiego hymnu narodowego.

O tym, jak dzieciom tym było na kolonii w Narożnie, dobrze świadczy fakt, że nie chciały one wracać do domu, a jednego chłopca po prostu siłą musiano zawieść na dworzec. Pewnego rodzaju fenomenem wśród rumuńskiej dziatwy jest kilkunastoletni chłopak, Cioban, który, jak się okazało, przybrał na wadze w czasie zaledwie 3 miesięcy 12 kg (z 16 na 28 kg).

Na drogę otrzymały dzieci żywność na 5 dni, dużo czekolady, 15 kg cukierków oraz liczne podarki. Przy odjeździe zdarzały się wybuchy głośnego płaczu — a okrzykom pożegnania nie było końca. Transport spotka się w Dziedzicach z innymi dziećmi rumuńskimi, które w liczbie 1000 zostały rozmieszczone po różnych częściach kraju i stamtąd już specjalnym pociągiem pojadą przez Pragę do Rumunii.

Powiatowa Rada Spółdzielcza

powstała w Kłodzku

Kłodzko (rl). W lokalu Powiatowego Zarz. Zw. Zawodowych odbyło się posiedzenie organizacyjne nowopowstałej Pow. Rady Spółdzielczej. Przedstawiciel Okr. Komisji Zw. Zawodowych — referent Wydziału Spółdzielczego przy OKZZ w rzeczowym referacie przedstawił zebranym rozwój spółdzielczości w Polsce, następnie omówił cele i zadania Rady.

W toku dyskusji wybrano prezydium, w skład którego weszli: wicestarosta L. Popow, z ramienia Związku Zaw. Pracowników Spółdzielczych — Pawlak, oraz przedstawiciele Zw. Zaw. Przemysłu Spożywczego i Włókienniczego — Mikusek i Kępiński.

Z kolei ustalono termin najbliższego posiedzenia. Pow. Rada Spółdzielcza będzie miała za zadanie badanie celowości wszelkiego rodzaju istniejących na terenie powiatu Spółdzielni, a w skład jej wchodzą: przewodniczący wszystkich oddziałów Zw. Zawodowych i Rad Zakładowych, przedstawiciele Związku Rewizyjnego Spółdzielni RP i Związku Gospodarczego Spółdzielni „Społem".

Posypią się kary

Wyniki kontroli cen

Wałbrzych. W czasie kontroli przeprowadzonej w spółdzielni „Jedność" w Mieroszowie, stwierdzono, że pobierano tam za artykuły spożywcze ceny wyższe od obowiązujących. Ujawniono również kwity, które nie były wciągnięte do ksiąg buchalteryjnych. Kwity te opiewały na 500.000 zł. W sprawie tej prowadzone jest dochodzenie.

Rzeźnik Janiszewski z Mieroszowa pociągnięty został do odpowiedzialności karnej za sprzedaż mięsa i słoniny w dni bezmięsne oraz za pobieranie nadmiernych cen za słoninę. Właściciel piekarni Złoty odpowiadać będzie za wypiekanie i sprzedaż chleba o zmniejszonej wadze. Mieszkaniec Nowej Wsi (koło Mieroszowa), Aleksander Korzenko musi obecnie tłumaczyć się przed władzami za ukrycie 1.500 kg pszenicy i żyta na pasek.

Młodzież u marszałka Żymierskiego

Opole (hor). Zespół świetlicowy z Dobrzynia w pow. opolskim pod kierownictwem Jana Antoniewicza wziął udział w tegorocznych uroczystościach „Dni Morza" w Gdyni i Sopocie. Zespół, liczący 33 osób, zbierał zasłużone oklaski za tańce i śpiewy regionalne w inscenizacji „Dożynek Opolskich" w dniu 17 bm. Bawiący w Sopocie marszałek Żymierski przyjął młodzież opolską i polecił jej w serdecznych słowach pozdrowić całą młodzież na Opolszczyźnie.

Przed nowym sezonem

Dookoła Teatru w Jeleniej Górze

Jelenia Góra (js). Jak już pokrótce donosił „Dziennik Zachodni", od nowego sezonu Jelenia Góra będzie miała stały teatr zawodowy, na czele którego staje znana artystka teatrów lwowskich i krakowskich, a następnie dyrektor teatrów podolsko - pokuckich, uczennica Ireny Trapszo i Wandy Siemaszkowej — Zuzanna Łozińska.

Obecnie nowy dyrektor jest w trakcie angażowania zespołu. Natrafia to na dość poważne trudności, bowiem sprawa obsadzenia stanowiska dyrektora teatru w Jeleniej Górze została definitywnie załatwiona w dość późnym terminie.

Zangażowani dotychczas zostali: **Bryliński, Felczyński, Andruchowicz, Machnowski, Misiurewicz, Feldmanówna, Orzecka, Zakrzyńska, Piasecka.** Kierownikiem literackim teatru jest **Janina Poraska.**

W repertuarze nowego teatru przewidziane są następujące sztuki: „Poskromienie złośnicy" — Szekspira, „Śluby panieńskie" — Fredry, „Dom otwarty" — Bałuckiego, „Dwa teatry" — Szaniawskiego i in.

Stanowisko reżysera teatru jest jeszcze nie obsadzone, jednakże kilku czołowych reżyserów kraju będzie gościnnie występowało w Jeleniej Górze.

Z powodu remontu Teatru Miejskiego rozpoczęcie sezonu nastąpi w końcu września br.

Nowy burmistrz Dzierżoniowe

Dzierżoniów (L). W tym tygodniu otrzymał nominację od wojewody kandydat na burmistrza Badek (PPR) dotychczasowy dyrektor nieruchomości w Zarządzie Miejskim. Burmistrz Dejnowski ustąpił ze stanowiska, motywując to powrotem do pracy zawodowej. Wiceburmistrzem pozostaje nadal Kosiba.

Jest to już druga zmiana władz miejskich po ustąpieniu Andruszkiewicza, który został przeniesiony na stanowisko starosty w Lwówku. Następcą jego został Krzysztanowski.

Należy się spodziewać dalszych zmian w Starostwie Powiatowym, gdyż starosta Bartosiewicz wniósł petycję o zwolnienie

Wystarczy podręczników szkolnych

dla wszystkich dzieci

Katowice (PAP). Odbył się tu ogólnopolski zjazd dyrektorów oddziałów i kierowników delegatur Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych z udziałem naczelnego dyrektora PZWS w Warszawie, dr. Stanisława Pazyry.

Przedmiotem obrad były sprawy, związane z wydanym rozporządzeniem dotycz. rozprowadzenia podręczników dla szkół powszechnych systemem sieci zamkniętej tj. w drodze bezpośredniego dostarczenia ich przez PZWS do poszczególnych szkół, z pominięciem księgarni. Decyzją Ministerstwa Oświaty dostarczanie podręczników dla szkół powszechnych w bieżącym roku szkolnym systemem sieci zamkniętej odbywać się będzie tylko na terenie 3 województw: Olsztyńskiego, Śląsko-Dąbrowskiego, Warszawskiego i miasta Warszawy. Ustalono również jednolite sposoby technicznego rozwiązania tego problemu na terenie 3-ch wymienionych województw. W związku z tym praca w oddziałach PZWS na terenie tychże województw ulegnie pewnej reorganizacji. Oddziały te zaprowadzą ewidencję wszystkich szkół powszechnych na swoim terenie oraz ewidencję wszystkich zamawianych podręczników szkolnych.

Dyrekcja naczelna PZWS zapewniła, iż zapotrzebowanie na podręczniki dla szkół powszechnych w b. roku szkolnym pokryte będzie całkowicie. Ponadto omawiano sprawy inwestycji dla poszczególnych oddziałów PZWS. Inwestycje te przewidziane są w pierwszym rzędzie na powiększenie drukarni własnych i budowę i powiększenie magazynów. Centrala PZWS dąży do tego, aby przy pomocy własnych drukarń zapewnić pełne wykonanie planu wydawniczego.

Powszechny Dom Towarowy

otwarto w Dzierżoniowie

Dzierżoniów. We wtorek otwarto przy Placu Wolności 17 Powszechny Dom Towarowy. Na uroczystość przybyli przedstawiciele PCH, władz powiatu i miasta, wszystkich partii i związków.

Akcja zakładania Domów Towarowych na obszarze całej Polski ma na celu umożliwienie społeczeństwu nabywanie produktów przemysłowych i spożywczych po dostępnych cenach. Domy te więc odgrywają rolę czynnika zwalczającego spekulację przez obniżkę cen i wykluczanie pośredników. Dlatego też z radością mieszkańcy Dzierżoniowa i powiatu przyjęli wieść o zakładaniu Domu Towarowego. Do pokonania trudności związanych z urządzeniem takiego ośrodka przyczynił się cały personel wraz z dyrektorem Szallerem.

W PDT są działy: konfekcyjny, tekstylny, kosmetyczny, cukierniczy i spożywczy. Przewiduje się uruchomienie dalszych działów.

Polanica Zdrój (rl). Podczas przelotnej burzy przechodzącej w ubiegły poniedziałek nad Dusznikami, na skutek uderzenia pioruna zapalił się dom mieszkalny przy szosie wiodącej do Kłodzka tuż obok wodnego młyna.

Wobec gwałtownego ognia pożaru nie udało się ugasić i budynek spłonął doszczętnie, grzebiąc pod zgorzeliskiem znajdującą się w przyległej oborze krowę.

Regionalny Teatr Kukiełek

w Bystrzycy Kłodzkiej

Bystrzyca Kłodzka. Towarzystwo krzewienia kultury i sztuki w Bystrzycy-Kłodzkiej wyłoniło sekcję teatralną, która wykazała w ostatnich czasach dużą ruchliwość. Zespół amatorski, pozostający pod kierownictwem utalentowanego artysty **Jerzego Soplicy,** przedwojennego kierownika Teatru w Łodzi, reżysera widowisk ludowych, dał się poznać w mieście Bystrzycy, jakoteż i na wyjazdach w Międzygórzu, ośrodku młodzieży OMTUR-owej, w Międzylesiu, w Stroniu Śląskim, w Długopolu-Zdroju. Jak wynika z zapowiedzi — zespół przybędzie do Lądka-Zdroju, Polanicy-Zdroju, Kłodzka itd.

Byłoby rzeczą bardzo pożądaną, aby uwzględnić repertuar nie tylko dla miast i zdrojów, ale i dla wsi, po największej części pozbawionej rozrywek kulturalnych. Zespół sceniczny powinien dotrzeć do najzapadlejszych miejscowości ziemi bystrzyckiej. Zawodowe teatry, które tu przyjeżdżają, ograniczają się z natury rzeczy do występów gościnnych w większych ośrodkach. Jeżeli udało się w trudnych warunkach stworzyć zespół sceniczny na wyższym poziomie, to należy go utrzymać i zasięg jego działalności daleko w powiat rozszerzyć. Powodzenie zespołu świadczy o potrzebie jego istnienia i poparcia ze strony wszystkich kompetentnych czynników.

Obecnie p. Soplica organizuje Teatr regionalny ziemi bystrzyckiej w formie teatru kukiełkowego. Zebrał on przez rok pobytu na Ziemiach Odzyskanych sporo materiału legendowego i pieśniarskiego z Dolnego Śląska, który odpowiednio uporządkował. Inicjator teatru regionalnego dąży do **upowszechnienia i spopularyzowania pięknych baśni dolnośląskich** oraz do wydobycia artystycznego wyrazu obrzędowości ludowej, przywiezionej tu z różnych stron Polski.

Ta forma żywego słowa i wizji scenicznej dotrze zapewne do najdrobniejszej wioski, do ośrodka młodzieżowego, do człowieka warsztatu, pługa, do świetlicy gromadzkiej czy fabrycznej, kolonii osadniczej itp. i spełni swoje zadanie kulturalne i wychowawcze.

wz.

wet gdy się uciszyło, nie zabierał więcej głosu. Widać było zadowolenie na jego twarzy, że mu się dowcip udał.

— No i co dalej? — zapytała któraś z dziewcząt.

— A coby. Śmiali się, jak wy się śmiejecie, a Jasiek został już od tego czasu Tyrlitym.

— Acha, to on dlatego taki zły, jak mu kto powie po przydomku, a nie po nazwisku — robiły uwagi dziewczęta, obiecując sobie w duchu, że się już inaczej do Jaśka nie odezwą, jak Tyrlity.

Orion, przezwany z chłopska Kosami, był już wysoko na niebie, kiedy kobiety pędem biegły z wieczernicy do domów. Śnieg skrzypiał pod nogami, jakby płakał od zimna. Mroźna fala powietrza, tchnącego od roziskrzonego nieba, zapierała dech w piersiach. Więc pędziło się, co tylko sił w nogach, byle jak najprędzej przebyć drogę. W sercu wrzała radość od krotochwilnych wiadomości, które jutro będzie można innym opowiedzieć.

Jagniesia długo jeszcze klęczała w koszuli na podłodze i odmawiała modlitwy za duszę Jaśka, bo jej jegomość kazał się przynajmniej za niego modlić.

I on był tak samo Jasiek, jak Tyrlita — myślała. — Tak samo niedołężny, jeszcze nawet bardziej. Tylko sobie nigdy nie zatańczył jak tamten. Mój nieboraczku kochany! Pocóżem cię zabiła, mój ty złociutki Tyrlity!

47.

Nadszedł adwent. Zapowiedzi stanęły w kościele i chłopu zrobiło się nieswojo, gdy nie mógł się dowiedzieć, kto z kim zamierza się pobrać, kto ma się ku komu, czyje serce i oko ucieka do jakiej dziewki. Ale to przecież czas pokuty, więc pocieszał się nadzieją, że za to zaraz po świętach, w czasie krótkiego karnawału, zwali się zapowiedzi po dziesięć od razu na jedną niedzielę. Hej, będzie wtedy nad czym przemyśliwać. Zatem ludziska zabrali się do pokuty.

Po odległych wsiach wstawało się o trzeciej z rana, żeby posłużyć koło bydła, zebrać się, zjeść co i zdążyć jeszcze po półtoragodzinnej drodze na godzinki przed roratami. Szło się o ciemku. Gwiazdy ci człowiecze połyskiwały nad głową, mrugały tajemniczo, jakby przytakiwały tej wczesnej wędrówce. Hej, miły mocny Boże! Trudno było zebrać się tak o świcie, ale skoro się już chłop wyzdajał z ubraniem, to mu się trudy opłacały sowicie. Szedł ochotnie, nie krzywdował sobie, bo to najpierw dla Pana Boga ta droga, a potem i wrażeń w niej nie było malutko.

Ludziska przyświecali sobie latarniami, zwłaszcza, jeżeli zaspy przysypały drogę szerokimi wałami i trzeba było powyżej kolan brnąć w nich. Pobożniejsi, jak Jarkule z Cichego, szły zaciągając piskliwymi głosami godzinki. Grupka bab przyłączyła się do nich i stworzyła malutki, babski chórek.

J. Prorok — „Pokolenie Zbójników"

— Co one? Na pogrzeb idą z umrzykiem? — zapytał kroczącej koło siebie baby Kantek Ludwików, lecz nie śmiał głośno wypowiedzieć swojego niezadowolenia, tym bardziej, że i żona zburczała go od razu, nazywając obraźliwie starym bujokiem, naśmiewającym się ze świętych rzeczy.

Szło się wśród tej ciemni, jakby w jakimś przedstawieniu biorąc udział. Śnieg skrzypiał pod nogami, mróz szczypał po policzkach, wiatr wdzierał się pod kożuch. Chłop doznawał wszelakich wrażeń. Rozmawiano cichymi głosami, nie widząc swoich twarzy, a dziewczęta dziwiły się, że to może być nie tylko na nocnej schadzce, potępionej za sprośności przez starych, ale i przy tak świętej rzeczy, jak roraty.

Gdyś się już dostał, człowiecze, do kościoła, to aż ci się serce radowało od cudownego widoku i od zacisznego schronienia wśród murów. Widok to był iście cudowny. Ciemno w kościele, tylko roratni ołtarz oświetlony rzucał za małe światło, z wnęki, żeby rozświetlić cały ogromny kościół. Cieszyły się zwłaszcza dziewczęta i kobiety na ten niecodzienny widok mrocznego kościoła. Takie to przecież dalekie było od powszedniości. Zdawało im się, że kościół to jakiś bogaty pan, który chowa dla nich w zanadrzu mnóstwo różnych niespodzianek i umie je stopniowo ludziom podawać. To majówki, to procesje Bożego Ciała, to czerwcowe nabożeństwa, to znowu różaniec. Hej, ale i na tym jeszcze nie koniec. Teraz roraty, wnet przyjdzie oświetlona szopka i znowu grób z umęczonym Chrystusem. Więc ludzie pili chciwie te roratnią niespodziankę, jedną na cały rok.

Księża siedzieli w słuchalnicach. Widać ich było tylko od pasa z tych budek, mocno oświetlonyh wiszącą u góry żarówką. Ludzie więc cisnęli się co dnia do spowiedzi adwentowej, bo i pleban zapowiadał co tygodnia na kogo kolej ze spowiedzią: w jednym tygodniu na chłopów, potem na dziewczęta, potem na kobiety, a na końcu na chłopstwo. Ludzie śpiewali właściwe pieśni adwentowe o Zwiastowaniu, sławiące Bogarodzicę, to znowu jęczeli w smutnej śpiewance, by niebiosa spuściły jak rosę Zbawiciela na ziemię.

Hej, był to adwent, Jezusiczku przenajświętszy! Były to roraty, miły mocny Boże! Niejeden by z drugiego świata na nie przyleciał, kieby tylko mógł. A tu człowiek modlił się w tym mrocznym kościele, jak w piwnicy, niby kryjący się przed potwornymi wrogami świętej wiary.

Naród się kajał przed jegomościem, szepcąc mu na ucho swoje niecne sprawki, a jegomość, uśmiechnięty dobrotliwie, anielsko oświetlony, szeptał powoli ze swojej budki słowa napomnienia i zachęty. Choćbyś chłopie z kamienia był, a serce miał twarde jak wanta, choćbyś Janosikowe zbójnictwo praktykował — toś

Słuchamy radia

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM POLSKIEGO RADIA Z UWZGLĘDNIENIEM AUDYCYJ LOKALNYCH ROZGŁOŚNI KATOWICKIEJ

Piątek, 22 sierpnia

5.55 sygnał i zapowiedź stacji, 6.00 sygnał czasu i pieśń poranna, 6.05 gimnastyka, 6.15 dziennik, 6.30 muzyka, 6.50 zapowiedź programu, 6.57 sygnał czasu, 7.00 muzyka, 7.15 wiadomości i przegląd prasy, 7.35 muzyka, 7.55 informacje, 8.05 skrzynka PCK, 11.57 sygnał czasu i hejnał, 12.01 zapowiedź programu, 12.06 wiadomości południowe, 12.10 „Na Kujawach", 12.25 audycja dla wsi, 12.35 utwory skrzypcowe, 13.00 „Z mikrofonem po kraju", 13.10 muzyka, 14.00 informacje Polski południowej, 14.15 artykuł aktualny i komunikaty, 14.30 10 minut muzyki, 14.40 audycja dla dzieci, 15.00 muzyka, 15.20 „Przygody morskie Jasia i Marysi", 15.50 „Nasze uzdrowiska", 15.55 audycja Zw. Straży Pożarnych, 16.00 dziennik, 16.18 zapowiedź programu, 16.20 pieśni ludowe, 16.35 audycja dla chorych, 16.50 pogadanka sportowa, 17.00 koncert dla przodowników świata pracy, 17.45 audycja dla młodzieży, 18.00 koncert życzeń, 18.30 kącik Woj. Urzędu Wychowania Fiz. i PW, 18.35 koncert reklamowy, 18.58 zapowiedź programu, 19.00 koncert symfoniczny, 20.00 audycja literacka, 20.15 muzyka ludowa, 20.57 omówienie audycji dnia jutrzejszego i sygnał czasu, 21.00 dziennik, 21.30 „Rezerwa muzyczna" 21.40 piosenki w wyk. Miecz. Fogga, 21.55 kwadrans prozy, 22.10 wiadomości sportowe, 22.15 audycja rozrywkowa, 23.00 ostatnie wiadomości dziennika, 23.10 program na dzień następny, 23.20 muzyka taneczna, 23.50 zapowiedź programu, 23.55 streszczenie wiadomości dziennika, 24.00 zakończenie programu.

Inżyniera (PAP) 3530
lub doświadczonego
technika budowlanego
zatrudni zaraz
Centrala Zbytu Produktów Przemysłu Węglowego w Katowicach
ul. Kościuszki nr 30

Podania kierować do Biura Personalnego pod wskazanym adresem.

ZJEDN. PRZEM. MOTORYZACYJNEGO w Nowej Wsi k/Chorzowa
poszukuje
wykwalifikow. pracowników
na stanowiska:
kierownika technicznego
majstrów oddziałowych
majstra lakierniczego
znających dokładnie montaż rowerów i produkcję ram rowerowych.
Zgłoszenia kierować do Zet. Pe. Mot. — Nowa Wieś k/Chorzowa, ul. Poniatowskiego nr 3. Telefon nr 51-043. 3523

Majstra ceglarskiego
samodzielnego do cegielni mechanicznej
poszukują
Miejskie Zakłady Ceramiczne w Brzegu.
Świadectwa konieczne. — Mieszkanie. Karty I. kat. Płaca w/g umowy. 3452

FABR. ODCZYNNIKÓW CHEMICZNYCH W GLIWICACH
(Zjednoczenie Przemysłu Nieorganicznego)
poszukuje 3533
rutynowanego kalkulatora
(możliwie z praktyką w branży chemicznej). Zgłoszenia do Biura Personalnego F. O. Ch. Gliwice, Sowińskiego (bloki pokoszarowe).

ZJEDN. ENERGETYCZNE ZAGŁ. WĘGLOWEGO
Zakłady Elektro S. A. w Łaziskach Górnych
ogłasza
PRZETARG NIEOGRANICZONY
na wykonanie konstrukcji betonowej stacji napowietrznej 60 kV w Tychach dla Zakładów Elektro w Łaziskach Górnych.

Bliższe informacje otrzymać można w wydziale technicznym Zakładów Elektro, Łaziska Górne, gdzie również można otrzymać podkładki ofertowe (ślepe kosztorysy). Oferty w podwójnych zalakowanych kopertach bez znaku firmy z napisem „Oferta na wykonanie konstrukcji betonowej stacji napowietrznej 60 kV w Tychach dla Zakładów Elektro w Łaziskach Górnych" składać należy do dnia 3. 9. 1947 r. do godz. 12 w sekretariacie Zakładów Elektro, Łaziska Górne, o której to godzinie nastąpi otwarcie ofert.

Wadium w wysokości 2 proc. oferowanej sumy należy wpłacić do kasy Zakładów Elektro a kwit załączyć do oferty. Zezwala się również na złożenie wadium w postaci gwarancji bankowej (zastaw papierów wartościowych).

Dyrekcja Zakładów Elektro zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu, prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań, jak również prawo zmniejszenia ilości wykonania robót, prawo podziału roboty i dostawy między poszczególnych oferentów.

Oferty nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi. (PAP) 3531

DYR. OKR. KOLEI PAŃSTW. w KATOWICACH
Wydział Kolei Wąskotorowych w Bytomiu
ogłasza
przetarg nieograniczony
na roboty centralnego ogrzewania w gmachu Wydziału Kolei Wąskotorowych w Bytomiu przy ulicy Powstańców Warszawskich nr 1.

Termin otwarcia ofert dnia 30. 8. 1947 r. o godzinie 10.

Kosztorysy ślepe odebrać można w godzinach służbowych w Wydziale Kolei Wąskotorowych, pokój nr 11.

Miejsce składania ofert w skrzynce ofertowej w gmachu na parterze. (PAP) 3538

CENTRALA ZBYTU PRODUKTÓW PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO w KATOWICACH
ogłasza
PRZETARG NIEOGRANICZONY
na odbudowę 4-ch boksów w garażach, mieszczących się w Katowicach przy ul. Konckiego 5, według istniejących już boksów i posiadanego projektu.

Bliższych informacji udzieli Wydział Gospodarczy CZPPW w Katowicach przy ul. Kościuszki 30, pokój nr 26, tel. 36941, wewn. 222, w godzinach od 9—12. Informacje będą udzielane do dnia 30 sierpnia bież. roku.

Oferty w zalakowanych kopertach, bez nadruków firmowych, należy składać w Wydziale Gospodarczym do dnia 15 września br. do godz. 10. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 6 września o godz. 12 w pokoju nr 26.

Oferta winna obejmować; właściwą ofertę, kosztorys z zaznaczeniem cen materiałów i robocizny, plan dobudówki oraz termin wykonania. (PAP) 3529

Ozdoby choinkowe 3534
najlepszej jakości, w wielkim asortymencie, wprost z fabryki „ZEMA" w Krakowie, Rynek Podgórski 13. Hurtownie w całym kraju proszone są o wczesne nawiązanie z nami kontaktu handlowego.

Choroby zwierząt małych 3539
lek. wet. **Dr. Smoliński Stanisław — Katowice, ul. Wandy nr 17, m. 5, tel. 307-05** od 1. 9. 1947 od 5 — 6.

Suchych, obszernych
Magazynów
z bocznicą kolejową, na terenie Zagłębia Dąbr. poszukuje
Zjednoczenie Fabryk Cementu R. P. — Sosnowiec, ul. 3 Maja 22.
(PAP) 3526

MINISTERSTWO KOMUNIKACJI
zamierza wydać drukiem
kilkadziesiąt przepisów
formatu A 4 i A 5 potrzebnych dla różnych działów służby komunikacyjnej. Wspomniane przepisy mają być wydane w terminie do dnia 30 marca 1948 r.

Ministerstwo Komunikacji zaprasza poszczególne Zakłady Graficzne, znajdujące się na terenie Polski do składania ofert w terminie do dnia 5 września 1947 r.

Bliższych informacji udzieli Administracja Wydawnictw MK Warszawa, Chałubińskiego 4. (PAP) 3524

TARTAK PAŃSTWOWY w KLUCZBORKU
ul. Wołczyńska nr 5
zatrudni zaraz
wykwalifikowanego
ELEKTROMONTERA
Wynagrodzenie według warunków umowy zbiorowej. (PAP) 3537

STARostwo POWIATOWE w TARN. GÓRACH
ogłasza
przetarg nieograniczony
na wykonanie wybudowania istniejącego — dostawę i wbudowanie nowego kotła parowego w Szpitalu Powiatowym w Tarnowskich Górach na dzień 2 września 1947 r. godz. 12.

Ślepe kosztorysy i bliższe warunki przetargowe są do nabycia w Referacie Odbudowy Starostwa, gmach administracji powiatowej w Tarnowskich Górach, ul. Sienkiewicza 2, pokój nr 52.

Starosta:
3498 **(—) Grzegorzek**

Wolne posady

CENTRALA Handlowa Przemysłu Chemicznego, Oddział Katowice, ul. Sokolska 4, przyjmie natychmiast **1 KIEROWNIKA ODDZIAŁU OGÓLNEGO.** Pożądane wyższe wykształcenie i praktyka. **2 MASZYNISTKI** obznajomione z pracami biurowymi, biegle piszące na maszynie. Zgłoszenia w referacie personalnym, przy ul. Sokolskiej 4. (PAP) 4778d

STENOTYPISTKI i stenografistki do poważnej instytucji przemysłowej we Wrocławiu będą przyjęte. Oferty ze szczegółowym życiorysem składać w administracji „Słowa Polskiego" Wrocław, Krupnicza 18 pod nr 9/11. 4767d

DO sklepu galanterii i pasmanterii poszukuję **UCZNIA** inteligentnego do lat 18. Pierwszeństwo mają posiadający kilka klas gimnazjum lub szkołę handlową. Piśmienne zgłoszenia z życiorysem proszę kierować pod adresem firmy „Pasmanteria", Katowice, Szopena 6. 3073g

WYCHOWAWCZYNIĘ wykwalifikowaną i początkującą do większej ilości dzieci w zakładzie dziecięcym na stałe zajęcie poszukiwane. Miejscowość kursacyjna. Podania z życiorysem kierować: Dziennik Zachodni Katowice pod „Wychowawczynie". 3138g

PRACOWNICY DOMOWEJ poszukuję. Katowice, Dyrekcyjna 10, m. 5. 3113g

KUCHARKA potrzebna natychmiast. Zgłoszenia: Sosnowiec, ul. Modrzejowska 38, sklep z artykułami piśmiennymi. 3119g

KUCHARKA uczciwa z dobrym gotowaniem potrzebna. Chorzów, Wolności 34, m. 2. 3172g

APTEKA koło Katowic poszukuje od września asystenta lub magistra. Oferty Czytelnik Katowice pod „3333". 3175g

MASZYNISTKĘ trykotarską oraz pończoszarkę przyjmie zaraz. Zgłoszenia: Dąbrowa Górnicza, Sobieskiego 29, Górecki. 3202g

BUCHALTERA - bilansisty na kierownicze stanowisko poszukuje Spółdzielnia Spożywców Centrali Zbytu Węgla, Katowice, Powstańców 11. Wynagrodzenie od umowy. Oferty składać w Zarządzie Spółdzielni. 3199g

PANIENKA do dziecka uczciwa, zdrowa, potrzebna. Zgłoszenia: Katowice, Damrota 6/8. 3197g

POSZUKUJEMY rutynowanej sekretarki do dyrekcji, biegle piszącej na maszynie możliwie ze znajomością stenografii. Zgłoszenia osobiste w godzinach przedpołudniowych. Oferty nieuwzględnione bez odpowiedzi. Spółdzielnia Pracowników Przemysłu Chemicznego w Ligocie, ul. Hetmańska 18. 3207g

POTRZEBNY farbiarz, dobry fachowiec na dobrych warunkach. Oferty „Słowo Polskie" Wrocław pod „Farbiarz". 4831d

PRACOWNIKA księgarskiego wykwalifikowanego, obeznajomionego z działem nut siłę samodzielną, za dobrym wynagrodzeniem — przyjmie natychmiast duża księgarnia. Oferty Częstochowa, skrytka pocztowa 169. 4837d

POTRZEBNY zaraz egzaminowany **MASZYNISTA MECHANIK** ze świadectwami do parowozów wąsko-torowych oraz **ŚLUSARZ MASZYNOWY.** Mieszkanie z ogródkiem do dyspozycji. Płaca w/g umowy zbiorowej dla ciężkiego przemysłu. Zgłoszenia kierować do Państwowego Kamieniołomu Bazaltu w Graczach, pow. Niemodlin. 4836d

KUCHARKĘ, pokojówkę i pracownicę do wszelkich prac przyjmę zaraz. 3-pokojowy pensjonat „Maryla", Górna Szklarska Poreba. 4845d

UCZEŃ piekarski zostanie przyjęty. Piekarnia, Piotrowice Śl., Pierackiego nr 128. 3179g

UCZEŃ do drogerii może się zgłosić. Drogeria pod „Koroną", Katowice, ul. Mikołowska 15a. 3157g

POTRZEBNA gospodyni znająca się dobrze na kuchni restauracyjnej oraz fachowiec bufetowy. Oferty Dziennik Zachodni Gliwice pod „Fachowi". 3158g

MASZYNISTKĘ ze znajomością stenografii zatrudni natychmiast Centrala Zbytu Przemysłu Mineralnego, Gliwice, ul. Szopena 6. 3150g

ABSOLWENTKA szkoły handlowej potrzebna. Oferty: Gliwice, Czytelnik pod „24". 3162g

Posad poszukują

INŻYNIER metalurg poszukuje interesującej pracy na odpowiednim stanowisku. Oferty Czytelnik Katowice pod „3338". 3166g

BUCHALTER - bilansista przyjmuje pracę popołudniu dorywczo. Oferty Dz. Zachodni Katowice, pod „Nr 13". 3129g

POSZUKUJĘ pracy jako przedstawiciel podróżujący w hurtowni aptecznej — apteczno - drogeryjnej. Oferty Czytelnik Katowice pod „3349". 3205g

RUTYNOWANA z długoletnią praktyką poszukuje posady do dzieci. Opole, poczta, poste restante „Lwowianka". 3192g

PRZYJMĘ przedstawicielstwo poważnej firmy na Poznań i prowincję. Dysponuję lokalem handlowym z telefonem w śródmieściu Poznania. Posiadam dobre referencje. Zgłoszenia proszę kierować „PAR" Poznań, Ratajczaka 7 pod nr „8,461". 4834d

SPÓŁDZIELCA - handlowiec poszukuje pracy. Oferty Dziennik Zachodni, Katowice, pod „Spółdzielca". 4839d

POMOCNIK ogrodniczy z dobrymi poleceniami, z długoletnią praktyką, poszukuje zajęcia. Zgłoszenia: Piotr Niemirowski, Babice, poczta Czudec, powiat Rzeszów. 4841d

Kupna

MASZYNY do szycia, podstawy, główki, kupuje Kustawy, główki, kupuje Kuskulski, Katowice, 3 Maja 26. 4590d

GĄBKĘ gumową w każdej postaci kupujemy da „Kelit" Kraków, pl. Dominikański 2, tel. 577-51. 4752d

KOCIOŁ parowy do 8 atm. oraz **AUTOKLAW** kupię Bytom 1, skrytka 280. 3209g

NOŻYCE stołowe do cienkiej blachy zakupimy. „ELEKTRA". Katowice, Słowackiego 39, telefon 360-63. 2947g

MOTOR lub blok do samochodu ciężarow. G. M. C. kupimy. Oferty: Będzin, skrytka pocztowa 144, telef. 710-98. 3124g

SINGERA maszynę, automat o napędzie elektrycznym kupię. Oferty Czytelnik Katowice pod „5221". 3063g

OBLIGACJE Pożyczki Odbudowy Kraju dla celów kaucyjnych kupię. Zgłoszenia: Kraków, Kochanowskiego 6/3, I piętro. 4828d

RECEPTY do sporządzenia farb włosowych (Oxydationsfarben) kupię. Zawadzki, Rzeszów, Lwowska 1. 4829d

PRASĘ mimośrodową ponad 100 ton nacisku nawet niekompletną kupi „Mars" Wadowice, Tatrzańska. 4630d

Sprzedaże

KIT szklarski pokostowy i miniowy poleca firma „Dafol", Będzin, ul. Kościuszki 54, tel. 718-52. 3111g

SAMOCHÓD BMW, odkryty 6. dwugaźnikowy, zapasowy silnik, na nowym ogumieniu w bardzo dobrym stanie okazyjnie sprzedam Bielsko, Roli Żymierskiego 4, m. 3, w godz. od 8 — 10 i od 13—15. 2924g

FARBOLAK. Wrocław, — Krupnicza 9, poleca farby, lakiery, pokosty, aniliny, kleje oraz wszelkie artykuły malarskie. Instytucje państwowe i samorządowe otrzymują 10 proc. rabatu. 4709d

LAKIERY emaliowe, olejne, białe, kolorowe, poleca Wytwórnia Wrocław, Kiełbaśnicza 24. Próbne zamówienia za pobraniem pocztowym. 4556d

OKAZJA! Dwa psy rasowe młode, tresowane sprzedam Telef. 415-83. 3170g

VIKTORIA 200, stan bardzo dobry, sprzedam. Katowice Stawowa 4, Foto. 3168g

URZĄDZENIE sklepowe (regał i lada) oraz wóz rzeźnicki do sprzedania. Świętochłowice, Armii Czerwonej 16. 3173g

MASZYNĘ „Elektrolux" elektryczną do palenia kawy okazyjnie sprzedam. Katowice, Warszawska 15/1. 3176g

CIĄGNIK „Mercedes" na ropę z papierami sprzedam Oferty Czytelnik Katowice pod „3315". 3177g

SAMOCHÓD osobowy DKW Meisterklasse uszkodzony, bez gum, sprzedam. Katowice - Załęże, Miechowice 7 3117g

DKW czteroosobowy limuzyna Reichsklasse na chodzie do sprzedania. Katowice, Mariacka 31, m. 2. Inż. Wojciechowski. 3141g

PRZYCZEPKA lekka i mała platforma do sprzedania Oferty Czytelnik Katowice pod „3308". 3155g

PING - PONGOWE piłki w większej ilości sprzedam Oferty Dziennik Zachodni Katowice pod „Ping-Pong" 3153g

KREDENS, stół rozsuwany 6 krzeseł sprzedam. Sosnowiec, Sobieskiego 18, m. 2. 3150g

SAMOCHÓD marki „Adler" w dobrym stanie okazyjnie sprzedam. Wiadomość Katowice, Krakowska nr 106, sklep. 3151g

BIURKO z fotelem bardzo ładne i bibliotekę sprzedam Tel. 367-01, wewn. 68 do 16-ej. 3117g

NOWOCZESNĄ maszynę do szycia i czello sprzedam. Chorzów - Batory, Kościel na 12, m. 14. 3143g

TRANSFORMATOR olejowy 3-fazowy, 160 kVA 22000 V — 400/231 V + 4% sprzedam. Oferty Czytelnik Katowice pod „3288". 3137g

POKOST naturalny, manganowy, kit szklarski wysokiej jakości poleca Wytwórnia, Warszawa, Wielka 3. 4525d

AKORDEON „SETTIMO SO PRANI" 120 basów, 11 registrów (luksusowy) oraz maszynę krytą nowoczesną Singera sprzedam. Oglądać w godz. 9—12: Katowice, 27 Stycznia 28, m. 1. 3199g

SAMOCHÓD marki Opel 1-3-4-drzwiowy lub Jawę dwutaktową limuzynę sprzedam. Wiadomość tel. 250-73 3197g

EKSPRES do kawy 15 litr., na dwie maszynki sprzedam. Wiadomość tel. 250-73 3194g

SAMOCHÓD trójkołowiec „Tempo" dwucylindrowy w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Nysa, Stalina 6, „Cukry". 3185g

OKAZYJNIE biały salonik sprzedam. Katowice, Andrzeja 2, m. 3. 3182g

MOTOCYKL „Jap" 200 ccm sprzedam — 60.000. Katowice, Warszawska 44, m. 2. 3181g

JAZZ LUKSUSOWY okazyjnie do sprzedania. Bytom „Bar Bajka", Moniuszki 11, pod „Orkiestra". 3208g

POCZTÓWKI, makatki, gry wycinanki, bajki, dostarcza Wydawnictwo „INTERPRINT" Kraków, Św. Gertrudy 12. 4832d

LITOGRAFICZNĄ, offsetową maszynę, prasę, szlifierkę, kamienie sprzeda „INTERPRINT", Warszawa, Marszałkowska 137. 4833d

INTROLIGATORSKIE maszyny, papiery, płótna, druty dostarcza: „INTERPRINT", Kraków, Św. Gertrudy 12. 4835d

PLAC budowlany z gruntem 5.800 m², sprzedam. Kamień pod Rybnikiem, główna droga. Oferty Czytelnik Katowice pod „3341". 3156g

PRZYCZEPKĘ KRYTĄ do samochodu osobowego sprzedam. Wiadomość: Chorzów, 3 Maja 13, m. 5. 3169g

Mieszkania

ZAMIENIĘ 3 pokoje komfort w Katowicach-Ligocie koło nowej szkoły na 3 pokoje komfort koło klasztoru, Zadola lub w okolicy. Oferty Dzien. Zachodni Katowice pod „3337". 3167g

ZAMIENIĘ mieszkanie 3-pokojowe z kuchnią, nowoczesne z wygodami, okolica placu Inwalidów w Krakowie na takież lub mniejsze w Katowicach. Oferty Dziennik Zachodni Katowice pod „3292". 3139g

3 LUB 2 pokoje z kuchnią komfort za zwrotem kosztów remontu poszukuję w Katowicach lub okolicy. Oferty Czytelnik Katowice, 3 Maja 12 pod „3331". 3201g

ZAMIENIĘ 5-pokojowe mieszkanie w Krakowie na 3-pokojowe w Katowicach. Oferty kierować do Czytelnika Katowice pod „3339". 3200g

ZAMIENIĘ mieszkanie, 1 duży pokój z kuchnią w Chorzowie na podobne w Katowicach. Informacje: Chorzów I, ul. Hajducka, wejście z ul. Kordeckiego 1, m. 10, od godziny 16 do 21. 3190g

POSZUKUJĘ mieszkania 3-pokojowego z wygodami w Katowicach za zwrotem kosztów remontu. Umeblowanie nowoczesne pożądane. Oferty poszę kierować Czytelnik Katowice pod „400.0000". 3183g

1—2 POKOI z kuchnią poszukuję w Katowicach, Ligocie, Piotrowicach. Zwrócę koszty remontu. Oferty Dziennik Zachodni Katowice pod „3353". 3205g

Pokoje

WYSOKI CZYNSZ zapłacę za 2—3 pokoje sublokatorskie z używalnością kuchni w Katowicach lub okolicy. Tel. 307-32. 3009g

KAWALER na stanowisku poszukuje eleganckiego pokoju w Katowicach. Poste restante Katowice „Zet" 3115g

POKOJU sublokatorskiego z telefonem na biuro adwokackie, poszukuję. Oferty Czytelnik Katowice, pod „H. M." 3112g

STUDENT szuka pokoju w Katowicach. Cena obojętna Oferty Czytelnik, Katowice pod „3302". 3143g

UCZEŃ Liceum Elektrycznego poszukuje natychmiast w Katowicach pokoju umeblowanego przy rodzinie z utrzymaniem lub bez. Oferty kierować: Czytelnik Katowice pod „Pokój" dla Zbyszka Sztukowskiego. 4850d

Lokale handlowe

LOKALU z dużą wystawą na skład mebli w centrum Katowic poszukuję. Zgłoszenia pisemne „PAR" Kraków, Rynek Główny 46, dla „Ewentualna spółka". 4751d

DROGERIA i perfumeria dobrze zaprowadzona do sprzedania w Gliwicach, Chorzowska 31. 4793d

STOLARNIĘ lub obiekt nadający się na dużą stolarnię, w Katowicach lub bliższej okolicy z bocznicą lub bez, poszukujemy natychmiast. Oferty Czytelnik Katowice pod „3306". 3154g

SPRZEDAM lokal w dobrym stanie w Zabrzu. Oferty Czytelnik Zabrze pod „137". 3186g

DO wydzierżawienia apteka w miasteczku liczącym 6.000 mieszkańców. Adres: Zabrze-Biskupice, Kasprowicza 1, m. 4. Czarnecki. 3187g

Gotówka

POSZUKUJĘ spólniczki z gotówką 50.000 do dobrze zaprowadzonej mleczarni i gospodarstwa domowego. Współpraca konieczna. Of. Czytelnik Gliwice pod „1972". 3164g

POSZUKUJĘ wspólnika — wspólniczkę z gotówką 200 lub 100 tysięcy zł, do sklepu galanteryjnego. Zgłoszenia: Wieluń, woj. łódzkie, poste restante 900. 4842d

Lekarskie

DR. REDNER Marek, specjalista chorób dziecięcych, Gliwice, ul. Zwycięstwa 5, tel. 36-69. 3163g

Nauka i Sztuka

KURSY stenografii, pisania na maszynach. Wpisy: Gliwice, Zwycięstwa 24. 2830g

KORESPONDENCYJNE kursy księgowości. Informacje: Lublin skr. poczt. nr 105. 4328d

KSIĘGOWOŚCI z przebitkową, jednolity plan kontowy uczy do całkowitej pewności bilansowej Katowice Krakowska 8/2. 3072g

STENOGRAFIA łatwym systemem, maszynopismo. Katowice, ul. Mickiewicza 20, m. 2. 3145g

KURSY kosmetyczne, zapisy Gabinet Kosmetyczny Collonna Walewskiej. Katowice, ul. Mariacka 33, tel. nr 325-84. 3144g

KURSY handlowe, księgowości, stenografii — Izby Przemysłowo - Handlowej w Katowicach, Szafranka nr 5 (przecznica Francuskiej). Wpisy kandydatów codziennie od godz. 15,30 do 17,30. 3003g

Zguby

MARYNARKĘ damską brązową zostawiono 17 sierpnia w pociągu do Tarnowskich Gór. Zwrot za wynagrodz. Katowice, Ubezpieczalnia Społeczna. Paszkowska. 3130g

WIELKA NAGRODA! Zgubiono paszport zagraniczny na nazwisko Hersz Birenbaum, zamieszkały stale w Paryżu. Zwrot dokumentów za wysokim wynagrodzeniem. Katowice, Hotel Monopol. 3152g

ZAGINĄŁ wyżeł biały, koniec uszów i koniec ogona żółte. Uczciwy znalazca proszony dzwonić telef. 250-73. 3123g

DNIA 20. 8. w pociągu Gdynia — Kraków, przy wysiadaniu w Chorzowie, zostawiono kartę rejestracyjną, zezwolenie na otwarcie sklepu, dowód osobisty, kartę odżeżową, które unieważniam. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot. Gertruda Luks, Chorzów, Górnicza 18. 3193g

Poszukiwania

KUCHARSKI Józef. Biały Kamień, Stalina 29, powiat Wałbrzych, repatriant z Borysławia, prosi o podanie adresu Apolonii z Wolańskich, Kucharskiej przed wojną zam. w Borysławiu. 4822d

SYNU M. KLAJNER, wracaj do rodziców. Łódź, ul. Kamienna nr 13, m. 11, Michał. 4649d

WAŚKÓW Władysławy z Sambora poszukuje córka Duśka Nowak, Głubczyce, Inspektorat Szkolny. 3113g

STĘPOWSKIEGO Rajmonda poszukuje Jelenkowska-Kołodziejska, Opole, ul. Matejki 1, m. 6. 4351d

MRÓZ Władysław ze Lwowa poszukiwany. Znających jego adres proszą o łaskawą wiadomość rodzice. Maria i Kazimierz Mrozowie, Gliwice, Częstochowska 2, m. 4. 3161g

Unieważnienia

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną na nazwisko Żurawik Elfryda, Zabrze, Fredry 15. 3188g

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie obywatelstwa polskiego na nazwisko Lindner Gertruda, Zabrze, Czarnieckiego 3. 3184g

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód tożsamości nr 348939 PKP. na nazwisko Jan Kosma ur. 6. 8. 1933, syn Franciszka Kosmy. Szopienice. Powstańców 8. 3121g

UNIEWAŻNIAM zgubione obywatelstwo polskie, kartę tramwajową na nazwisko Włodarczyk Jan, Ruda Śl., Pewaków 9. 3119g

UNIEWAŻNIAM skradzione tymczasowe zaświadczenie, kartę rejestracyjną, motocykla nr 72529, prawo jazdy i zaświadczenie zagraniczne na nazwisko Jan Woźniczka, Rybnik, ul. Piasta 19. 3203g

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty na samochód ciężarowy „Diesel" nr. rej. C 70844, nr. silnika H.W.A. 5260, nr. podwozia 1755 — 1283, KM. 85 — Huta Pokój" — Oddział Łabędy. 3191g

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację pracy kop. „Jadwiga" na nazwisko Szmatloch Wilhelm, zam. w Zabrzu-Biskupicach, Władysława 8. 3189g

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty, kartę rejestracyjną na nazwisko Wacław Garus, legitymację zniżkową na nazwisko Agnieszka Garus, Katowice. 3180g

UNIEWAŻNIAM skradzione tymczasowe zaświadczenie obywatelstwa polskiego na nazwisko Kozielska Anna, Sumina. 3206g

UNIEWAŻNIAM zgubioną w Kłodzku legitymację PPR nr. 290-912, dokumenty PUR-u, kwity, dowód osobisty żony, dziecka, metryki, dowód posiadania konia i inne dokumenty, wystawione na nazwisko Fil Józef, Dębowina, pow. Ząbkowice, poczta Warta nr. 9. 4844d

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę ewakuacyjną, wydaną we Lwowie, dekret emerytalny DOKP Katowice, kwit węglowy, odcinek zameldowania w Opolu na nazwisko Ilnicka Maria zam. w Opolu, Kasztelańska 19. 4653d

Różne

INTROLIGATOR oprawia wszelkie książki, wykonuje segregatory, nakleja mapy. Katowice, Kościuszki 11. 4804d

ODBIORNIKI RADIOWE, ODDANE DO REPERACJI do PWAFon. w Dusznikach są do odebrania za dowodami w ciągu 3-ch miesięcy od daty niniejszego ogłoszenia. Po upływie tego terminu żadne reklamacje nie będą uwzględnione. Dyrekcja PWAF. 4830d

W. ŻELECHOWSKI, Szczecin, Urząd Morski, łaskawie prosi o adres p. **KUCHARSKIEJ Eugenii.** 4849d

„Tajemnica Ruhry" — film wielce aktualny...

Kapitał amerykański dziwnym dobroczyńcą niemieckiego przemysłu węglowego

(KORESPONDENCJA WŁASNA)

Paryż, w sierpniu

Istnieją zagadnienia które, jak ów legendarny już smok morski, z okresu kanikuły prasowej wypływają stale na „porządek dzienny" i nie mogą doczekać się rozwiązania. Zagadnieniem takim stała się w ostatnich 2 latach sprawa Zagłębia Ruhry. Ściślej zaś mówiąc, węgla z kopalń westfalskich, o którym wszyscy mówią, wszyscy go pragną i... nikt go nie widzi!

I oto w Waszyngtonie rozpoczęła się w tych dniach jeszcze jedna konferencja w sprawie węgla niemieckiego. Pozornie decydują o nim Anglicy. Jeśli się jednak spojrzy za kulisy, zauważy się, że dyrygent nie zawsze jest panem orkiestry.

„Szary człowiek", a szczególnie ten francuski, tak często w latach ostatnich czytał i czyta stale o węglu z Zagł. Ruhry, tyle razy zapowiadano mu „ostateczne załatwienie" tej sprawy, że wreszcie zgubił się w tym wszystkim i stracił wątek jak w powieści, której ciąg dalszy ukazywałby się tylko co pół roku...

O co właściwie chodzi w tym wszystkim? — Starajmy się na pytanie to odpowiedzieć możliwie krótko i jasno. O ile w ogóle istnieje jakaś „jasność" w całej tej skomplikowanej sprawie.

Przed wojną Zagł. Ruhry było w świecie trzecim co do wielkości producentem węgla, za USA i W. Brytanią. Obliczano, że przy rocznym wydobyciu 100 milionów ton, węgla tego starczy tam na co najmniej przeszło sto lat. Na węglu westfalskim oparty był nie tylko przemysł niemiecki lecz wywożono go także do innych krajów, przy czym Francja figurowała wśród wielkich jego odbiorców.

Wówczas W. Brytania toczyła z Niemcami zaciętą walkę o zagraniczne rynki zbytu. Dziś jednak sama cierpi na brak węgla i gdyby miała pieniądze, chętnie przywoziłaby go z innych krajów. Ci wszyscy więc, którzy przed wojną korzystali z węgla brytyjskiego obecnie z utęsknieniem patrzą na kopalnie westfalskie. Czekają jednak nadaremnie na dopływ „czarnych diamentów", bez których nie ma odbudowy życia gospodarczego.

Do krajów tych w pierwszym rzędzie zalicza się Francja, cierpiąca na chroniczny brak węgla.

W Moskwie, podczas ostatniej konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw, ustalono, że kiedy wydobycie węgla niemieckiego (w Ruhrze i w Saarze) osiągnie 280 tys ton dziennie, wówczas 21 proc. wydobycia będzie przeznaczonych na wywóz, dochodząc stopniowo do 25 proc. przy dziennym wydobyciu 370 tys. ton. Plan został więc ustalony i należało go tylko wprowadzić w życie... gdyby nie istniał szereg tajemnic w tej pasjonującej Zachód sprawie!

Dzienne wydobycie w Saarze wynosi ok. 35 tys. ton. Według ustalonego planu można by więc miesięcznie wywozić z Ruhry 1.187.000 ton (21 proc.), gdyby wydobycie wynosiło co najmniej 245 tys. ton dziennie. Na 330 tys. górników w Zagł. Ruhry nie jest to zbyt wiele. Niemniej rozpoczął się nowy rozdział w „Tajemnicy Zagłębia Ruhry".

W chwili odbywania konferencji moskiewskiej wydobycie w Ruhrze wynosiło prawie 240 tys. ton, dochodząc mianowicie w dn. 21 marca do 238 tys. — I nagle, jak gdyby jakaś tajemnicza ręka wywiesiła sygnał z napisem „STOP"! Wydobycie zaczęło spadać, wynosząc w czerwcu zaledwie od 205 do 210 tys. ton dziennie. Zaczęto mówić o trudnościach aprowizacyjnych, donoszono o strajkach, o dochodzącej do 20 proc. absencji górników w pracy itd.

Anglicy starali się temu zapobiec przez wprowadzenie m. in. premii w naturze za regularne przybywanie do pracy. Odbyto szereg konferencyj z Niemcami, zachęcano i lekko grożono. Jest pewien skutek o tyle, że w dn. 6 sierpnia wydobycie doszło do 231 tys. ton, ciągle jednak jeszcze o 7 tys. ton niższe od „rekordu" z dnia 21 marca. I brytyjska „North German Coal Control", zarządzająca kopalniami westfalskimi, zapowiada smętnie, że w ciągu III kwartału nie należy liczyć się z wywozem większym niż 825 tys. t. co stanowi kroplę w morzu potrzeb Zachodu, szczególnie Francji. Na sierpień przyznano jej bowiem tylko 308 tys. ton węgla niemieckiego, wobec 999 tys. ton węgla amerykańskiego, droższego i kosztowniejszego z powodu dalekiego transportu...

Gdzież tkwi tajemnica?

Oto znamienne jest, że minął prawie bez echa w prasie europejskiej niezmiernie ciekawy artykuł, jaki w dniu 26 lipca ukazał się w brukselskiej „La Libre Belgique". Artykuł ten streszczał wnioski, do jakich doszedł autor jego, p. Georges Blun, po zbadaniu na miejscu „zagadnienia Zagł. Ruhry". Wnioski to wielce ciekawe i... pouczające.

Kopalniami Ruhry zarządza wspomniana już brytyjska „North German Coal Control". Rządzi jednak raczej w teorii, gdyż na miejscu sprawa wygląda zupełnie inaczej. Ta oto „North G. C. C." ustaliła cenę węgla niemieckiego na 15 marek za tonę dla kopalń samych, na 30 marek dla rynku wewnętrznego i na 85 marek na wywóz. Ceny te nie odpowiadają w żadnej mierze cenom rynku światowego. I oto w wyniku kopalnie westfalskie pracują ze stratą, zadłużając się po szyję. Trzeba więc dla pokrycia deficytu wykładać co miesiąc poważną sumę milionów marek. „North G. C. C." nie jest jednak bankierem...

Kto więc wykłada potrzebne miliony? — Kto odgrywa rolę „wspaniałomyślnego bankiera"?

Blun zaznacza, że tajemnica jest dobrze strzeżona. Niemniej „czynniki dobrze poinformowane" twierdzą, że złotą mannę przydziela regularnie pewien bank w Hamburgu, że stoi za tym wszystkim bank Warburg, posiadający filię w Nowym Jorku, pokrywając w tym wypadku rzeczywistego dostawcę milionów: pewien bardzo wielki bank amerykański!

Jeśli więc miliony przychodzą z Nowego Jorku via Hamburg, zadać można pytanie: Kto staje się wierzycielem zadłużających się kopalń westfalskich, stając się tym samym ich właścicielem? Odpowiedź kryje w sobie wyjaśnienie tajemnicy, wyjaśnienie wielce znamienne.

Jeśli bowiem wskutek złej, choć nieumyślnej polityki brytyjskiej „North G. C. C." Amerykanie przez wykładanie milionów usadawiają się solidnie w niemieckim przemyśle węglowym, wówczas wiele rzeczy staje się jasnymi. Wówczas byłby m. in. zrozumiały opór, jaki Amerykanie stawiają brytyjskim propozycjom upaństwowienia kopalń westfalskich.

Gdyby wnioski G. Bluna były słuszne, a dużo przemawia za tym, wówczas miałoby się rozwiązanie zagadki. Należytego koloru nabrałyby pewne akcje prasowe, dążące nie do wyjaśnienia lecz zaciemnienia sprawy „zagadnienia Ruhry" jak i rzekomo nieuchwytne przyczyny „niemożności" podwyższenia wydobycia. Na tym tle wyraźne oblicze przybrałaby sprawa podwyższenia w przyszłości produkcji stali niemieckiej i ujawniona dążność do odsunięcia Francji od rozmów na ten temat. Dopiero na energiczną interwencję Francji rząd amerykański zgodził się na zaproszenie jej do udziału w rozmowach. „Zagadnienie Ruhry" byłoby rozwiązane! W inny co prawda sposób niż miały prawo oczekiwać narody europejskie, dla których węgiel niemiecki powinien stanowić ważny czynnik ich odbudowy...

O ile bowiem dla Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii zagadnienie Zagł. Ruhry — to przede wszystkim zagadnienie o znaczeniu politycznym, dla Francji stanowi ono alfę i omegę odbudowy gospodarczej. Przed wojną Francja sprowadzała z za granicy 25 milionów ton węgla rocznie. Obecnie, mimo znacznie większych potrzeb, otrzymuje z trudem ok. 13 milionów ton rocznie, wśród których lwią część zajmuje węgiel amerykański, drogi i o kosztownym transporcie.

Po pierwszej wojnie światowej popularne było we Francji hasło: „Niemcy zapłacą wszystko!" — Wiadomo, że strumień pieniądza nie popłynął z Niemiec do Francji, lecz z USA do... Niemiec!

Po kapitulacji Niemiec zapanowało we Francji ogólne przekonanie: „Z pomocą niemieckiego węgla odbudujemy się szybko!" Czyżby i tym razem miało się stać odwrotnie?

Wielki kapitał amerykański, którego nie można identyfikować z przejawami humanitaryzmu wśród szerokiej opinii amerykańskiej, zarobił na wojnie ogromne sumy. Posiada i wolę i środki do „wielkiego działania". Kalkulator to obrachowany, działający na zimno. Lubi jednak tajemnice jak widz kinowy w filmach kryminalnych. Tak więc pomieszał karty odnośnie „zagadnienia Zagł. Ruhry", że dziś nie tylko „szary człowiek" ale nawet spora część europejskich kół politycznych i gospodarczych z trudem doszukuje się wątka wydarzeń nad Ruhrą.

Bolesław Lech

SPORTI

Drugi dzień tenisowych mistrzostw Polski

Niestrój zwycięża Bełdowskiego

Katowice. W drugim dniu międzynarodowych mistrzostw Polski w tenisie wystąpili dwaj zawodnicy zagraniczni, którzy obok Szigettiego biorą udział w rozgrywkach. Są to Miśkova (C. S. R.), która przybyła we wtorek do Katowic oraz junior węgierski Vad Dezsoe. Wygrali oni swe pierwsze gry.

Pewnego rodzaju niespodzianką drugiego dnia mistrzostw było przekonywujące zwycięstwo Niestroja nad faworyzowanym Bełdowskim. Zacięty przebieg miała rozgrywka w grze podwójnej pomiędzy Hebdą i Popławskim a Niestrojem i Chytrowskim. Wygrała para Hebda, Popławski.

Szczegółowe wyniki drugiego dnia mistrzostw:

Gra pojedyncza panów: Niestrój — Bełdowski 6:1, 6:2, Vad (Węgry — Korneluk 6:4, 6:2, Kończak — Horain 6:4, 6:2.

Gra pojedyncza pań: Miśkova (CSR) — Dudzikówna 6:3, 6:1, Jędrzejowska — Kołczowa 6:0,7:5. Jaśkowiakówna — Mogilnicka 6:2,6:3. Niewiadomska — Wretowska 6:4, 6:4.

Gra podwójna panów: Hebda, Popławski — Niestrój, Chytrowski 8:6, 4:6, 6:4, Olejniszyn, Tłoczyński II — Buchalik, Gutsfeld 6:2, 6:4, Szigettti, Vad (Węgry) — Jelonek, Kosiński 6:1, 6:0, Olszewski, Tomaszewski — Korneluk, Radzio 6:2, 6:3.

Gra mieszana: Kamińska, Wojciechowski — Niewiadomska, Tomaszewski 2:6, 7:5, 6:3, Jaśkowiakówna, Bełdowski — Pajchlowa, Borowczak 6:4, 6:2. Górawska, Skarżyński — Dudzikówna, Mądry 8:6, 6:3.

Zwycięstwo piłkarzy czeskich

Texlen — Zapłon 5:2 (2:1)

Jelenia Góra. — Rozegrane ostatnio zawody piłkarskie pomiędzy reprezentacją państwowych koncernów przemysłu lniarskiego Czechosłowacji S. K. „Texlen" a drużyną jeleniogórskiego Zapłonu zakończyły się zwycięstwem Czechów w stosunku 5:2 (2:1). Gospodarze jedynie w pierwszej części zawodów przeciwstawili gościom grę równorzędną, strzelając przez Kobę bramkę. Czesi rewanżują się dwiema bramkami, strzelonymi przez Pomahacza i Sohacy.

Po przerwie goście ujmują całkowicie inicjatywę i uzyskują przewagę. Tylko dzięki dobrej grze tria obronnego wynik nie był wyższy. W kolejnych odstępach czasu Czesi zdobywają dalsze trzy bramki przez Waszkowicza i Pomahacza, zaś z nielicznych wypadów, Musiał, wykorzystując błąd obrony strzela 2 bramkę dla swych barw.

Publiczności około 3.000.

Świetny wynik Zatopka

Praga. Na międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych, jakie przy udziale zawodników amerykańskich i francuskich odbyły się w Brnie Morawskim, biegacz czeski Zatopek uzyskał w biegu na 3.000 m najlepszy na świecie tegoroczny wynik z czasem 8:08,08.

Jest to nowy rekord Czechosłowacji w tej konkurencji. W rzucie dyskiem Amerykanin Fitch uzyskał 54,66 m, czyli o 30 cm mniej od swego nieoficjalnego rekordu światowego.

Lekkoatleci radzieccy startują w Polsce

Warszawa. Zarząd PZLA finalizuje pertraktacje z komitetem Kultury ZSRR w sprawie startu w Polsce zawodników i zawodniczek radzieckich w roku bieżącym w dniach 20 — 21. 9., albo 27 — 28. 9. br. w Warszawie, a w 3 dni po tym w Łodzi.

Zawody w Warszawie przewidują następujący program:

Mężczyźni: (2 — 3 zawodników) 10-bój; kobiety: (5 — 6 zawodniczek) 100 m, 200 m, skok w dal, 800 w dal, 80 płotki, 4 × 100 m, rzut dyskiem, kula, oszczep.

*

Bazylea (ob. wł.). Odbyło się tu międzypaństwowe spotkanie lekkoatletyczne pomiędzy reprezentacjami Szwajcarii i Holandii.

Mecz zakończył się zwycięstwem Holandii w stosunku 89½:78½ pkt.

Klimecki w barwach Zapłonu

Jelenia Góra. — Jak się dowiadujemy od zarządu K. S. Zapłon, mistrz Polski wagi ciężkiej Klimecki zmienia barwy klubowe i wstępuje do sekcji bokserskiej Zapłonu. Klimecki w ten sposób poważnie zasili ósemkę jednego z najżywotniejszych klubów na Dolnym Śląsku, a ponadto wzmocni okręg dolnośląski w wadze ciężkiej, której tak bardzo brak dawał się odczuć.

Decyzję swą Klimecki wiąże ze stałym pobytem w Jeleniej Górze, gdzie przenosi się już definitywnie. Ponadto prowadzi on treningi sekcji pięściarskie Zapłonu, a w najbliższej przyszłości będzie trenował również organizującą się drużynę „Zryw" w Jeleniej Górze.

Baildon mistrzem Polski

na zawodach metalowców

ŚWIDNICA. Największym zainteresowaniem publiczności cieszył się na Igrzyskach Sportowych Metalowców zorganizowany przez Centralny Związek Zawodowy Metalowców w Katowicach turniej piłkarski przy współudziale 12 drużyn z całej Polski. Finałowe spotkanie rozegrane pomiędzy dwoma śląskimi zespołami Reprez Chorzowa — Huta Baildon z Katowic, dostarczyło 9-tysięcznej publiczności bardzo wiele emocji. Chorzów był reprezentowany przez 3 kluby — „RKS Batory". Huta „Florian" i Huta „Zygmunt".

Drużyna katowicka, która niedawno temu pokonała zespół czeski Nusle 3:2, pokazała się na igrzyskach w Świdnicy z jak najlepszej strony i pokonała Rybnik 3:0 walkowerem (gdyż przy stanie 1:1 Rybniczanie zeszli z boiska), reprezentację Łodzi 3:1, Stalową Wolę 1:0 oraz reprez. Chorzowa 4:2.

Ostateczna klasyfikacja drużyn przedstawia się następująco: 1) Huta Baildon, 2) Chorzów, 3) Sosnowiec, 4) Stalowa Wola (HCP Poznański i odpadł w ćwierćfinale). Huta Baildon za zajęcie pierwszego miejsca w turnieju otrzymała sprzęt sportowy wartości około 200.000 złotych.

MECZ WARSZAWA — KRAKÓW W DNIU 17. VIII. O PUCHAR SP. KAŁUŻY 3 : 3

Na zdjęciu gracze obydwu drużyn, przed nimi puchar Kałuży

Szkoła Higieny Psychicznej

Warszawa. W dniu 30 września br. kończą się zapisy do Wyższej Szkoły Higieny Psychicznej przy Państwowym Instytucie Higieny Psychicznej. Do podania należy dołączyć świadectwo dojrzałości, metrykę urodzenia, życiorys i 4 fotografie.

Po ukończeniu studiów, trwających 4 lata, słuchacze przygotowani będą do zawodu psychoga klinicznego w zakładach leczniczo-wychowawczych, poradniach higieny psychicznej, szpitalach psychiatrycznych, szpitalach dziecięcych, pedagoga leczniczego w zakładach wychowawczych i leczniczych, psychologa szkolnego w szkołach i zakładach specjalnych, psychologa pracy (organizatora, inspektora pracy), doradcy zawodowego (psychotechnika), psychohigienisty społecznego (opieka psychohigieniczna w rodzinie, szkołę, opieka pozaszkolna).

Na trzeci rok studiów mają prawo wstąpienia lekarze i absolwenci Wydziału Lekarskiego oraz absolwenci Wydziału Humanistycznego. Informacje i zapisy w Państwowym Instytucie Higieny Psychicznej w Warszawie, Mokotów ul, Dolna 42. Sekretariat W.S.H.P. czynny w godz. 14—17 (w soboty 12—14).

Ciekawa impreza pływacka

BBTS — Polonia (Bytom)

Bytom. Kończący się już obecnie sezon pływacki dostarczy publiczności śląskiej pod swój koniec imprezę, która budzi w kołach polskiego sportu pływackiego wielkie zainteresowanie. Imprezą tą będzie mecz dwóch czołowych polskich klubów pływackich; Polonii z Bytomia i rewelacji ostatnich mistrzostw Polski — drużyny BBTS z Bielska.

Spotkanie to zapowiada się z innych jeszcze powodów atrakcyjnie. W ramach tych zawodów dojdzie bowiem do pojedynku najlepszych crawlistów Polski — Dzienia (BBTS) i Ramoli (Polonia), który będzie nosił cechy rewanżu za mistrzostwa Polski, w czasie których Ramola został pokonany dwukrotnie przez Dzienia.

Drużyna bielska przyjeżdża w swym najsilniejszym składzie, z takimi zawodnikami jak: Dzień, Bemówna, Szymikówna, Dzikówna, Kłaptocz, Marek. Ciekawym punktem programu będą również skoki, w których ze strony Bielska udział wezmą dwie młode zawodniczki — Grygierczykówna i Dulawianka.

W drużynie Polonii startować będą mistrzowie Polski — Ramola i inż. Zemyr, następnie Papes, Gadzikiewicz, młody rewelacyjny klasyk Brzęczek, a z pań Pawlikowa, Królikówna itd.

Na zakończenie zawodów odbędzie się atrakc. mecz piłki wodnej, w którym drużyna gospodarzy zaprezentuje się własnej publiczności po raz pierwszy jako nowokreowany mistrz Polski, który to tytuł zdobyła przed tygodniem w Krakowie. Przeciwnikiem waterpolistów Polonii będzie drużyna BBTS, reprezentująca również dobrą klasę.

Zawody pływackie Polonia — BBTS odbędą się w Bytomiu w niedzielę 24 bm. na kąpielisku otwartym przy ul. Wrocławskiej. Początek o godz. 11 rano.

Obiekty turystyczne

czekają na dzierżawców

Warszawa. Uruchomienie dostatecznej liczby schronisk, domów i hoteli turystycznych na Ziemiach Odzyskanych zależy obecnie przede wszystkim od zainteresowania się tą sprawą ze strony instytucji i jednostek, jako ew. przyszłych dzierżawców.

PBP „Orbis" przystępuje do zawierania długoterminowych umów dzierżawnych na eksploatację przejętych i zabezpieczonych przez siebie obiektów turystycznych na Ziemiach Odzyskanych.

Pierwszeństwo przy zawieraniu takich umów będą mieli dotychczasowi użytkownicy tych obiektów. Po zawarciu umowy dzierżawnej Organizacje Turystyczne, itp. mogą uzyskać — na podstawie przedłożonych kosztorysów bezzwrotny kredyt do wyliczenia w celu zainwestowania go w użytkowany obiekt.

Reflektujący na dzierżawę obiektów turystycznych winni zgłosić się pisemnie do PBP „Orbis". Warszawa, Bracka 16. Po tym terminie „Orbis" będzie zawierać takie umowy według własnego uznania.

Wzory umów znajdują się do wglądu w Centrali lub terenowych placówkach „Orbisu", prowadzących akcję przejmowania obiektów turystycznych.

Czytaj SPORT i WCZASY

Naczelny redaktor Stanisław Ziemba. Redakcja: Katowice, 3-go Maja 12, tel. 309-73, 305-73, 355-83, 311-84. — Dział ogłoszeń: Telefon 309-74. — Za dział ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Przyjmowanie stron między godziną 11 — 13 codziennie. — Wydawca: „CZYTELNIK" — Katowice, ulica 3-go Maja nr 12. Druk: Drukarnia Nr 9 Sp. Wyd. „Czytelnik", Katowice, 3 Maja nr 12. Tel. 310-50. R 22781